

## SPIS TREŚCI

**Editorial / Ad Lectorem**, s. 2-5

**Artykuły / Dissertationes**, s. 6-39

1. Kinga Kwaterska, *“Orgiastyczne piętno tańca”*. Analiza ballady Świdryga i Midryga Bolesława Leśmiana metodą retorycznej krytyki metafor, s. 6-31,
2. Jakub Z. Lichański, *Organizacje retoryczne czyli retoryka zinstytucjonalizowana. Glosy na dziesięciolecie Polskiego Towarzystwa Retorycznego*, s. 32-39,

**Tłumaczenia / Translationes**, s. 40-59

1. Paul E. Koptak, *Retoryczna analiza Biblii: środki przydatne kaznodziejstwu*, tł. Milena Milewska, s. 40-59

**Przegląd piśmiennictwa retorycznego – w wyborze / Index operum recens**

**editorum, quae ad artem rhetoricam spectant**

Jakub Z. LICHAŃSKI, red., *Przegląd nowości retorycznych*, s. 60-63

**Przegląd nowości, recenzje/ Librorum existimationes**, s. 64-75

1. Helena Cichocka, *Retoryka w praktyce życia codziennego* [rec.: *Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji*, red. Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Tomasz Tabako, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010, 299 s. [Biblioteka Dyskursu Publicznego. Kultura Retoryka Demokracja], s. 64-69,
2. Jakub Z. Lichański, *Leksykon retoryki prawniczej* [rec.: *Leksykon retoryki prawniczej. 100 podstawowych pojęć*, red. Przemysław Rybiński, Kamil Zeidler, Warszawa: Wyd. C.H. Beck, 2010, 4<sup>0</sup>, XL+366 s., bibl., ind.], s. 70-73,
3. Jakub Z. Lichański, *Książka o retoryce muzycznej* [rec.: Tomasz Jasiński, *Polska barokowa retoryka muzyczna*, Lublin: Wyd. UMCS, 2006, 2<sup>0</sup>, 367 s., bibl., ind.], s. 73-75,

**Aktualności / Recentiores**, s.76-78

1. Konferencja *Retoryka w społeczeństwie III*, Amsterdam, 26-28 stycznia 2011, s. 76-77,
2. 18 Konferencja ISHR *Retoryka i prawo*, Bologna, 18-22 lipca, 2011, s. 77-78,

**Ogłoszenia / Nuntii**, s. 79-81

1. Autorzy numeru, s. 79
2. Instrukcja dla Autorów, s. 80-81

Szanowni Państwo!

Tom „Retoryka i media” – nr 22-23 – zawiera teksty poświęcone krytyce retorycznej oraz dziesięcioleciu Polskiego Towarzystwa Retorycznego. Tekst pierwszy, Kingi Kwaterskiej, jest analizą jednej z ballad Bolesława Leśmiana wykonana przy pomocy narzędzi krytyki retorycznej. Tekst drugi, Jakuba Z. Lichańskiego, zawiera informacje na temat organizacji retorycznych na świecie.

Dział *Tłumaczenia / Translationes* przynosi tekst Paula E. Koptaka *Retoryczna analiza Biblii: środki przydatne kaznodziejstwu* (tł. Milena Milewska), który jest przeglądem amerykańskich badań nad *Biblią* z wykorzystaniem metod *rhetorical criticism*; tekst kończy homilia.

Dział *Przegląd piśmiennictwa retorycznego – w wyborze / Index operum recens editorum, quae ad artem rhetoricam spectant* przynosi informacje bibliograficzne o najnowszych publikacjach związanych z retoryką.

W dziale *Przegląd nowości, recenzje/ Librorum existimationes* zamieszczone są recenzje trzech książek: Helena Cichocka (*Retoryka w praktyce życia codziennego*) omawia pracę zbiorową: *Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji*, Warszawa, 2010. Jakub Z. Lichański (*Leksykon retoryki prawniczej*) pisze o książce: *Leksykon retoryki prawniczej*, Warszawa, 2010. Tenże autor (*Książka o retoryce muzycznej*) przedstawia pracę: Tomasz Jasiński, *Polska barokowa retoryka muzyczna*, Lublin, 2006.

W dziale *Aktualności / Recentiores* są omówione dwie konferencje: Amsterdam, styczeń 2011 *Retoryka w społeczeństwie III* oraz Bolognia, lipiec 2011 *Retoryka i prawo* [18-ta konf. ISHR].

## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

Zapraszamy do współpracy Autorów zainteresowanych problematyką retoryki, od klasycznej *téchne rhetoriké* Arystotelesa, wspartej Platońską idea *kalokagathia*, do współczesnych koncepcji retorycznych. Tematyka kolejnych numerów pisma oraz daty i problematyka kolejnych konferencji Polskiego Towarzystwa Retorycznego są podawane na stronie internetowej [www.retoryka.edu.pl](http://www.retoryka.edu.pl)

Redaktor naczelny: Jakub Z. Lichański

Dear Readers!

The current issue of *FORUM ARTIS RHETORICAE* [fasc. 22-23] contains articles devoted to the rhetorical criticism and the tenth anniversary of the Polish Rhetorical Society. The first text by Kinga Kwaterska presents an analysis of Leśmian's poem using a method of rhetorical criticism. The second text by Jakub Z. Lichański contains information on the rhetorical organization in the world.

In the *Translations / Interpretationes* we present an article by Prof. Paul E. Koptak *Rhetorical Criticism of the Bible: a Resource of Preaching*; is a review of U.S. research on the Bible, using the methods of the *rhetorical criticism*; text ends homilies.

In the *Review of selected rhetorical publication / Index operum recens editorum, quae ad artem rhetoricam spectant* and *New Publications reviews/ Librorum existimationes* you will also find the subsequent part of the rhetorical bibliography as well as the reviews of three recently published books on rhetoric (Helena Cichocka (*Rhetoric in the practice of everyday life*) discusses the collective book: *Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji*, Warszawa, 2010. Jakub Z. Lichański (*Dictionary of legal rhetoric*) writes about the book: *Leksykon retoryki prawniczej*, Warszawa, 2010. This same author (*Book about musical rhetoric*) presents the book: Tomasz Jasiński, *Polska barokowa retoryka muzyczna*, Lublin, 2006).

In the *Current News/Recentiora* section we will give some information about the Conferences in Amsterdam, in January, 2011 (*Rhetoric in Society III*), and Bologna, in July, 2011 (*Rhetoric and Law*, 18<sup>th</sup> Biennial ISHR Conference).

## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

Our journal invites Authors to submit articles pertaining to the broad subject of rhetoric. The themes of the forthcoming issues as well as the dates of the conferences organized by Polish Rhetorical Society can be found on our website [www.retoryka.edu.pl](http://www.retoryka.edu.pl)

Editor-in-chief: Jakub Z. Lichański

*Artykuly / Dissertationes*

Kinga Kwaterska

„Orgiastyczne piętno tańca”<sup>1</sup>. Analiza ballady *Świdryga i Midryga* Bolesława Leśmiana metoda retorycznej krytyki metafor

„Orgiastic Beauty of the Dance”. Analysis of Bolesław Leśmian’s Ballad *Świdryga i Midryga* with Metaphor Criticism.

Summary

This article presents an analysis of Leśmian’s poem using a method of rhetorical criticism. The method understands metaphor as a nonliteral comparison in which a word or phrase from one domain of experience is applied to another domain. A metaphor joins two terms: the tenor (the topic of the subject) and the vehicle (the mechanism through which the topic is viewed). Using metaphor criticism the article isolates and examines metaphors in the text. The first metaphor, DANCE IS LIFE, shows the poet’s belief that an individual and the universe are connected by the primeval rhythm that organizes life. Second and third metaphors, DANCE IS GALLOP and DANCE IS A FIGHT, reflect the ecstatic nature of the dance. Then the poet introduces metaphors that are fundamental to his poetry: DANCE IS LOVE, DANCE IS DEATH, LOVE IS RECOGNITION and DEATH IS RECOGNITION. This metaphors animate the world of Leśmian’s poetry and reveal the ultimate meaning of the ballad: DANCE IS ÉLAN VITAL and DANCING IS UNITING. By utilizing the same vehicle in all metaphors the vision created in the text is characterized by integrity, yet ambiguous.

---

<sup>1</sup> L. Libera, *Romantyczność i folklor: O twórczości Jacka Malczewskiego i Bolesława Leśmiana*, Poznań 1994, s. 55.

Krytyka metafor jest jedną z metod należącą do dziedziny krytyki retorycznej. *Rhetorical criticism*, czyli krytyka retoryczna, jako termin pojawia się po raz pierwszy w 1925 roku za sprawą Herberta A. Wichelnsa i od tego momentu jest stale obecna w amerykańskich badaniach, również literackich<sup>1</sup>. Metoda krytyki metafor, z której korzystam w tym szkicu, została wyłożona w książce Sonji K. Foss, jednym z podręczników powszechnie wykorzystywanych na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych na kursach krytyki retorycznej<sup>2</sup>.

Koncepcja metafory, na której opiera się retoryczna krytyka metafor nawiązuje do współczesnego spojrzenia na metaforę, na które decydujący wpływ miały osiągnięcia kognitywizmu, czyli metaforę postrzeganą jako sposób, w jaki ludzie konstruują rzeczywistość<sup>3</sup>. Doświadczenie rzeczywistości następuje poprzez język, za pomocą którego jest ona opisywana, a opisuje się zazwyczaj poprzez porównanie z czymś<sup>4</sup>.

Sonja Foss we wspomnianej pracy zdefiniował metaforę jako „niedosłownie porównanie, w którym słowo lub fraza z jednej dziedziny

---

<sup>1</sup> Na temat krytyki retorycznej por. H.A. Wichelns, *The Literary Criticism of Oratory* [w:] *Studies in Rhetoric and Public Speaking in Honor of James A. Winans*, red. A. M. Drummond, Nowy Jork 1925, s. 182-216; Por. także E. Black, *Rhetorical Criticism: A Study in Method*, Nowy Jork, 1965; S.K. Foss, *Rhetorical Criticism. Exploration & Practice*, Long Grove, Ill., 2004. W literaturze polskiej m.in. A.D. Jaroszyńska, *Krytyka retoryczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zarys dziejów i najnowsze kierunki badawcze*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 3; J.Z. Lichański, *Retoryka od renesansu do współczesności*, Warszawa 2000, s. 113, 120; tenże, *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, t. I. *Historia i teoria retoryki*, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> Podstawowe informacje na temat krytyki retorycznej można znaleźć w przywołanym artykule Anny D. Jaroszyńskiej oraz artykule Cezarego M. Ornatowskiego: *Nauczanie retoryki w USA: orientacje, założenia, praktyka*, [w:] *Uwieść słowem, czyli retoryka stosowana*, red. nauk. J. Z. Lichański, Warszawa 2003, s. 15.

<sup>3</sup> Przede wszystkim praca *Metafory w naszym życiu*, G. Lakoff, M. Johnson, przekł. i wstęp T.P. Krzeszowski, Warszawa, 1988, nt. tej koncepcji kognitywizmu zob. także *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, red. E. Tabakowska, Kraków 2001.

<sup>4</sup> Por. S.K. Foss: „we experience reality through the language by which we describe it; it is whatever we describe it as.”, op. cit., s. 300.

doświadczenia zostają zastosowane do opisu innej dziedziny”<sup>1</sup>. Metafora łączy więc dwa pojęcia, które są postrzegane jako należące do różnych grup. Te dwa pojęcia to dwie części metafory, zwane treścią [*tenor*] i nośnikiem [*vehicle*]. Treść to temat lub przedmiot, który jest opisywany lub wyjaśniany. Nośnik to mechanizm lub optyka, poprzez którą ukazany zostaje dany przedmiot<sup>2</sup>. Treść i nośnik są ze sobą połączone przez „szereg powiązanych miejsc wspólnych” [*system of associated commonplaces*], powiązań, cech i interakcji<sup>3</sup>. Cechy charakterystyczne dla nośnika zostają użyte do pokazania treści. W procesie interakcji między tymi dwoma częściami metafory pewne ich cechy są podkreślane i uwypuklane, inne zaś tłumione. Odbiorca zdaje sobie sprawę, że między dwoma grupami cech charakteryzujących treść i nośnik są zarówno podobieństwa, jak i różnice<sup>4</sup>.

Tak rozumiane metafory identyfikuje się w wybranym tekście, wyodrębnia, a następnie bada ich znaczenie dla analizowanego tekstu. W niniejszym szkicu metoda krytyki metafor została zastosowana do analizy tekstu poetyckiego – jednej ze znanych Leśmianowskich ballad.

\*\*\*

---

<sup>1</sup> „Metaphors are nonliteral comparisons in which a word or phrase from one domain of experience is applied to another domain”. Foss, op. cit., s. 299. Por. też m.in. J. Pelc, *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory* [w:] *Problemy teorii literatury*, red. H. Markiewicz, Wrocław 1967, s. 95-130; tenże, *Poetyka a semiotyka logiczna*, „Teksty” 1977, nr 4, s. 7-25; ale też *Metafora*, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1999, s. 232-235.

<sup>2</sup> Por. S.K. Foss, op. cit., s. 299. Terminy *tenor* i *vehicle* zostały przez Foss zaczerpnięte z pracy I.A. Richardsa *The Philosophy of Rhetoric*, Londyn 1936.

<sup>3</sup> Termin „system of associated commonplaces” został, jak wskazywała Foss, zasugerowany przez M. Blacka w *Models and Metaphor: Studies in Language and Philosophy*, Nowy Jork 1962. Wcześniej jednak na takie „kombinowanie” różnych tropów i figur zwrócił uwagę Thomas S. Eliot w studium *The Metaphysical Poets* (1921).

<sup>4</sup> S.K. Foss, op. cit., s. 299-300. Więcej na ten temat we wskazanej pracy Foss.



W roku 1913 lub 1914 Leśmian, przebywający w Paryżu i pogrążony w intensywnej pracy twórczej, napisał do swojego mentora Zenona Przesmyckiego: „Nad klechdami już pracuję. Chcę w pierwszym tomie zgromadzić klechdy zgoła nieznane, które sam w dzieciństwie słyszałem. Jedne – prozą, drugie wierszem napiszę”<sup>1</sup>. Praca nad *Klechdami polskimi*, bo je z pewnością miał poeta na myśli, nie tylko zaowocowała arcydziełem w postaci opowiadań ludowych, ale wpłynęła na całą późniejszą twórczość Leśmiana. Wpływ ten widać szczególnie w wierszach z cyklu ballad włączonego przez poetę do zbioru *Łąka*. Krótco po ukazaniu się pierwszego krajowego wydania polskich klechd Michał Głowiński stwierdzał, że pewnie posłużyły za źródło pomysłów w poezji, w pierwszej monografii poświęconej autorowi *Napój cieniściego* Jacek Trznadel zauważał: „*Klechdy polskie* były przecuciem bogactwa elementów ludowych, jakie znajdziemy w poezji Leśmiana – prowadziły w stronę *Łąki*. Już wtedy zapewne rodziły się lub nawet utrwały pierwsze pomysły balladowe tego zbioru”<sup>2</sup>. Edward Boniecki przypuszczał nawet, że niektóre utwory z *Ballad* – na przykład *Dusiołek*, *Świdryga i Midryga*, *Dwaj Macieje* – to być może właśnie zapowiadane przez Leśmiana klechdy wierszem i że „nie wszystkie pozostałe pomysły na bajki dla dorosłych przepadły z powodu awantury z wydawcą”<sup>3</sup>.

*Świdryga i Midryga* jest rzeczywiście doskonałym „kandydatem” na klechdę wierszem jako utwór na wskroś przesiąknięty motywami ludowymi: nawiązania widać zarówno w formie, jak i treści oraz w wyborze bohaterów. W kwestii formy – ballada napisana jest dystychem o rymach parzystych – wypowiedział się sam Leśmian w wywiadzie udzielonym Edwardowi Boyé:

---

<sup>1</sup> B. Leśmian, *Utwory rozproszone. Listy*, zebrał i oprac. J. Trznadel, Warszawa 1962, s. 336.

<sup>2</sup> J. Trznadel, *Twórczość Leśmiana, (próba przekroju)*, Warszawa 1964, s. 133.

<sup>3</sup> E. Boniecki, *Archaiczny świat Bolesława Leśmiana. Studium historycznoliterackie*, Gdańsk 2008, s. 71. „Awantura z wydawcą” to oczywiście słynny spór o klechdy polskie, które Jakub Mortkowicz zamówił u Leśmiana, a które nie zostały przez niego zaakceptowane jako nienadające się dla dzieci.

„Myślę, że pieśni ludowe tworzono nie licząc na druk, dlatego też poeta musiał się zdobywać na artyzm mnemotechniczny. Oto i wpływ; w balladach moich zdarzają się często dystychy jako trafiające najlepiej do pamięci, poza tym może i to, że nigdy nie przenoszę zdania do następnego wiersza”<sup>1</sup>. Ponadto, na co zwrócił uwagę Jacek Trznadel, utwór ma kompozycję trójdzielną, często spotykaną w pieśni ludowej, występują tu również „słynne dla słowiańskiej, zwłaszcza rosyjskiej i południowo-słowiańskiej pieśni ludowej – porównania przeczące”<sup>2</sup> oraz anafory często stosowane w twórczości ludowej. Główne motywy ballady także zostały przez Leśmiana zapożyczone, częściowo bezpośrednio z wierzeń ludowych, których poświadczenie można odnaleźć w *Kulturze ludowej Słowian*, monumentalnym dziele Kazimierza Moszyńskiego, a częściowo z doskonale znanego poecie zbioru Edwarda Porębowicza *Pieśni ludowe celtyckie, germańskie, romańskie*<sup>3</sup>. Leśmian wykorzystał te pochodzące z różnych

---

<sup>1</sup> B. Leśmian *Dialogi Akademickie – w niepojętej zieloności* [w:] tenże, *Szkie literackie*, oprac. i wstęp J. Trznadel, Warszawa 1959, s. 499. Na temat użycia dystychu przez Leśmiana por. pracę M. Głowińskiego, *Dystychy balladowe Leśmiana* [w:] *Z teorii i historii literatury. Prace poświęcone V Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów w Sofii*, red. K. Budzyk, Wrocław 1963.

<sup>2</sup> J. Trznadel *Nad Leśmianem: wiersze i analizy*, Kraków 1999, s. 60. Pisali na ten temat również A. Sandauer, *Filozofia Leśmiana, Eksperyment krytyczny*, „Odrodzenie” 1946, nr 2, przedr.: [w:] tegoż, *Moje odchylenia*, Kraków 1956; *Liryka i logika. Wybór pism krytycznych*, Warszawa 1969, s. 24; R.H. Stone, *Bolesław Leśmian: the Poet and his Poetry*, Berkeley 1976, s. 236-237; E. Smyczyńska, *U źródeł fascynacji Leśmiana literaturą rosyjską*, „Slavia Orientalis” 1982, nr 1-2.; L. Engelking, *O pewnym epitecie w wierszu Bolesława Leśmiana „Strój”*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z.1.

<sup>3</sup> Por. K. Moszyński, *Kultura ludowa słowian, cz. 2 Kultura duchowa*, z. 1, Warszawa 1967, z. 2, Warszawa 1968; E. Porębowicz, *Pieśni ludowe celtyckie, germańskie, romańskie*, Lwów 1909. Leśmian napisał entuzjastyczne omówienie tego zbioru: *Pieśni ludowe*, [w:] tenże, *Szkie literackie*, op. cit. Ostap Ortwin w recenzji *Ląka* napisał, że motywów balladowych autor tomu z pewnością nie zaczerpnął z gotowych wzorców folkloru i wątpił, „czy znajdzie się w nich jakichś kasek dla tropiących za wątkiem ludowym szperaczy”. O. Ortwin, *Bolesław Leśmian: Ląka*, „Przegląd Warszawski” 1922, nr 14, przedr. [w:] tenże, *Próby przekrojów*, Lwów 1936 oraz [w:], tenże, *Żywe fikcje. Studia o prozie, poezji i krytyce*, oprac. J. Czachowska, wstęp M. Głowiński, Warszawa 1970, s. 245 (cytuję za ostatnim przedrukiem). Badania Trznadla (por *Twórczość...*, op. cit.), pokazały jak bardzo recenzent się pomylił, choć na usprawiedliwienie Ortwina trzeba dodać, że nie widział on o istnieniu *Klehd polskich* wydanych dopiero w 1956 roku.

kultur elementy i wątki, rozwinął je i przekształcił, by stworzyć zupełnie nową całość, która wpisuje się w jego poetycką wizję<sup>1</sup>.

Świdryga i Midryga, bohaterowie o imionach zapożyczonych z pieśni, którą można odnaleźć w zbiorze polskich pieśni ludowych Oskara Kolberga<sup>2</sup>, to typowi Leśmianowscy bohaterowie ballad. Poetę interesują przede wszystkim ludzie, jacy mogliby pojawić się właśnie w ludowych pieśniach: prości ludzie, wiejskie dziewczyny, chłopci, nawet żebracy, nędzarze, kaleki. Są na pozór zwyczajni, a nawet chciałoby się powiedzieć, prozaiczni. To postacie z ludu, a nie na przykład wykształcona modernistyczna elita. Wybór takich bohaterów wiąże się w oczywisty sposób z tak bliskim Leśmianowi mitem człowieka pierwotnego. Osoby z ludu, „nieskażone” nadmierną edukacją, nieskrępowane tak mocno zasadami życia w społeczeństwie cywilizowanym są bliżej natury niż mieszkańcy miast podporządkowani systemowi społecznemu, zaznajomieni z osiągnięciami techniki i nauki, które odgradzają ich od prawdziwego istnienia. Ludzi uczonych, czytanych i świadomych zasad logiki wiedza odgradza od prawdziwego świata. Logika każe im odrzucić baśń. Natomiast ludzie prości, których myśl jeszcze „nie przyłapała siebie na gorącym uczynku myślenia”<sup>3</sup>, są predysponowani do obcowania z dziedziną twórczego istnienia, bo ze wszystkich ludzi to właśnie im najłatwiej jest odzyskać umiejętność myślenia metafizycznego, czyli myślenia całym sobą. Nie wkładają swoich doświadczeń w schematy logiczne, po prostu przyjmują to, co im się przydarza, przyjmują świat takim,

---

<sup>1</sup> Por. J. Trznadel, *Twórczość...*, op. cit., s. 161-164; E. Boniecki, op. cit., rozdział *Archaiczna realność*, s. 37-73; R.H. Stone, op. ci., s. 229-251. L. Libera, op. cit., rozdział *Folklor i filozofia – czyli śmierć na rodzinnych polach*, s. 32-73.

<sup>2</sup> J. Trznadel, *Twórczość...*, op. cit., s. 163; tenże, *Nad Leśmianem...*, op. cit., s. 59. Nie bez znaczenie jest to, że bohaterowie tej pieśni również „tańczą”. W świetle tej informacji dziwne wydaje się, że Małgorzata Klimczak imiona te umieszcza wśród „nazw fantastycznych postaci pojawiających się w świecie realnym”. M. Klimczak, *Funkcja neologizmów w kreowaniu poetyckiego obrazu świata Bolesława Leśmiana*, „Poradnik Językowy” 2001, z. 4, s. 47.

<sup>3</sup> B. Leśmian, *Z rozmyślań o Bergsonie*, [w:] tenże, *Szkice...*, op. cit., s. 35.

jakim jest, a nie takim, jakim powinien być z punktu widzenia nauki i logiki. Dzięki temu dostrzegają aspekty rzeczywistości niewidoczne dla innych i traktują je jako integralną jej część<sup>1</sup>.

Dwaj bohaterowie ballady od początku do końca wiersza są pogrążeni w tańcu, który towarzyszy im zarówno w życiu, jak i w śmierci. Taniec to motyw niezwykle istotny w twórczości Leśmiana, motyw bardzo popularny w literaturze i sztuce przełomu XIX i XX wieku<sup>2</sup>. Był on niezwykle istotny dla Fryderyka Nietzschego, w którego pismach taniec wielokrotnie się pojawiał i który używał go do budowania wielu metafor związanych z filozoficzną wizją kultury<sup>3</sup>. Taniec był również niezwykle ważnym elementem teorii symbolistycznych zarówno francuskich, jak i rosyjskich<sup>4</sup>. U Leśmiana motyw tańca jest wszechobecny: pojawia się w szkicach literackich, prozie, dziełach dramatycznych i poezji. Taniec bowiem staje się dla niego przejawem rytmu wszechświata, jego odzwierciedleniem – taniec to nic innego jak ruch rytmiczny, który towarzyszy każdemu istnieniu: „w rytmie samym r z e c z t a ń c a s i ę d z i e j e”<sup>5</sup>. Rytm jest nierozzerwalnie

---

<sup>1</sup> O światopoglądzie Leśmiana zob. m.in. J. Błoński, *Bergson a program poetycki Leśmiana*, „Miesięcznik Literacki” 1968, nr 8; przedr. [w:] *Studia o Leśmianie*, red. M. Głowiński i J. Sławiński, Warszawa 1971, przedr. [w:] tenże, *Pisma wybrane*, t. I *Wszystko co literackie*, wybór i oprac. J. Jastrzębski, Kraków 2001; S. Borzym, *Leśmian: światopogląd poety* [w:] tenże, *Bergson a przemiany światopoglądowe w Polsce*, Wrocław 1984; L. Nowak, *(Unitarna) metafizyka Bolesława Leśmiana*, „Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki”, tom 3(16) Poznań 1996; J. Zięba, *Bolesława Leśmiana światopogląd nowoczesny: o eseistyce poety*, Kraków 2000; A. Sobieska, *Twórczość Bolesława Leśmiana w kręgu filozoficznej myśli symbolizmu rosyjskiego*, Kraków 2005.

<sup>2</sup> Więcej na ten temat A. Zawadzki, „*W tańcu tylko wypowiadać potrafię najwyższych rzeczy przenosię*”. *Metafora tańca w tradycji modernistycznej*, „Pamiętnik Literacki” 1998 z. 3.

<sup>3</sup> Por. A. Zawadzki, op. cit. Badacz wskazywał na znaczenie motywu tańca zwłaszcza w *Światopoglądzie dionizyjskim, Narodzinach tragedii z ducha muzyki Nietzschego*. Dla rozważań zawartych w tej pracy najistotniejszy jest związek z tańcem wczesnych dzieł niemieckiego filozofa, gdzie omawiał on kwestie związane z dionizyjskim szałem. Istotna jest też koncepcja człowieka dionizyjskiego, który był jednocześnie poetą, śpiewakiem i tancerzem – temu człowiekowi bliski jest Leśmianowski człowiek pierwotny. Por Zawadzki, s. 34-41.

<sup>4</sup> Ibidem, por. również A. Sobieska, *Twórczość...*, op. cit.

<sup>5</sup> B. Leśmian, *U źródeł rytmu* [w:] tenże, *Szkice...*, op. cit., s. 71.

związany z istnieniem, stanowi kategorię ontologiczną, w obrębie tej koncepcji żyć znaczy tańczyć. Dlatego też pierwsza metafora zawarta w omawianej balladzie to TANIEC TO ŻYCIE.

Taniec dwóch opojów upodabnia ich do cwałujących koni – upodabnia tak bardzo, że prawie można się pomylić: „To nie konie tak cwałują i uszami strzygą./ Jedno tańczą dwa opoje”<sup>1</sup>. Taniec ich odczłowiecza, oni odczłowieczają się w tańcu<sup>2</sup>. Leszek Libera w kontekście tej ballady pisał o „orgiastycznym piętnu tańca, a więc tańca miłości i śmierci”<sup>3</sup>. Bo też ten taniec nie jest wypracowanym przez którąś z kultur zespołem skonwencjonalizowanych elementów ruchowych układających się w rozpoznawalną formę np. baletu, tańca dworskiego lub walca. Jest w swojej istocie zupełnie pierwotny i bezrefleksyjny, jest dziki i nieokiełznany. Opoje w zapamiętaniu mocno uderzają stopami o ziemię, ich ruchy cechuje siła, są zabarwione agresją: łąka – bo gdzieżby jak nie na łące miało się odbyć to Leśmianowskie widowisko – jest okładana ciosami, które są znacznie mocniejsze niż te zadawane stodołę cepami przy młóceniu zboża<sup>4</sup>. Dodać do tego trzeba, że Świdryga i Midryga zapewne wypili – i to sporo, skoro nazywa się ich opojami – alkoholu i są odurzeni nie tylko tańcem. Jednak stwierdzenie, że w związku z tym ich taniec jest zapewne bezładny i pozbawiony rytmu, nie byłoby uzasadnione. Zostaje on przecież porównany z

---

<sup>1</sup> Dzięki zastosowaniu porównania przeczącego Leśmian w jednym wersie zbudował metaforę.

<sup>2</sup> Ireneusz Opacki uznał pojawiający się w twórczości Leśmiana proces odczłowieczania się człowieka za negatywny, a wiersze zawierające ten motyw za pesymistyczne. Wniosek ten bierze się z przekonania, błędnego w odniesieniu do Leśmianowskiej poezji, że człowieczeństwo jest wartością wyższą, a to, co związane z naturą i biologią, jest niższe, gorsze; w konsekwencji tym, co przeszkadza w „twórczej pracy ducha” są instynkty biologiczne. Por. I. Opacki *Komentarz do ballad Leśmiana* [w:] *Ewolucje balladowej powieści. Zagadnienie narratora i narracji w balladzie lat 1822-1920*, Lublin 1961, s. 73-80.

<sup>3</sup> L. Libera, op. cit., s. 55.

<sup>4</sup> Wydaje się znaczące, że Leśmian na potrzeby tej tak mocno związanej z ludowością ballady stworzył metaforę odwołującą się do jednego z najstarszych i najbardziej stereotypowych zajęć ludu – tego, którego dotyczy najstarsze zanotowane polskie zdanie.

cwałem, a bieg ten, mimo że na pierwszy rzut oka może się wydawać nieco chaotyczny, to ruch pełen harmonii: kopyta cwałującego konia uderzają o ziemię, wybijając równy czterotaktowy rytm<sup>1</sup>. Można więc przypuszczać, że taniec Świdrygi i Midrygi również ma swój, wybijany czterema nogami, rytm. Nieokielznany, ekstatyczny taniec przywodzi na myśl greckie obrzędy ku czci Dionizosa, obrzędy, podczas których pogrążony w ekstazie i samozapomnieniu człowiek ma szansę dotrzeć do tajemnicy bytu<sup>2</sup>. Opoje, zapamiętani w swoim tańcu, być może również ocierają się o prawdę wszechświata, zasłuchani w rytm, który ich porywa i pozwala bez reszty pogrążyć się w tańcu – a ty samym być może odzyskać na chwilę utraconą jedność ze światem. Rytm ten jest prawdopodobnie niesłyszalny dla niewprawnego ucha, jednak ktoś, kto nasłuchuje pierwotnego rytmu kosmosu, usłyszy go być może właśnie w tym szalonym tańcu i rytmie agresywnie wybijanym nogami dwóch Leśmianowskich opojów.

Ten niezwykły taniec przywabia zmorę – Południcę. „Według zapisów etnograficznych (Moszyński) pod nazwą południcy lub przypołudnicy, będącej uosobieniem tańczącego wiru powietrznego, trąby powietrznej, zdarzającej się szczególnie latem około południa – rozumiał lud złośliwego demona w postaci kobiecej, nakazującego tańczyć napotkanym osobom, przyprawiającego ich o kalectwo i połamanie”<sup>3</sup>. Zmorę znaną z wierzeń ludowych przyoblekł poeta w postać kobiecą, a z jej nazwy uczynił imię. Słowiańskie demony lubują się w tańcu<sup>4</sup>, również Leśmianowska Południca jest „tańcowi rada”. Różnica polega na tym, że w udokumentowanym przez Moszyńskiego wierzeniu to zhora sprowadza na

---

<sup>1</sup> Cwał jest zresztą jedyną czterotaktową odmianą galopu, pozostałe są trzytaktowe.

<sup>2</sup> Por. L. Libera, op. cit., s. 55-56. O motywie dionizyjskim w Młodej Polsce zob. M. Głowiński, *Maska Dionizosa*, „Twórczość” 1961, nr 11. Przedr. [w:] *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1977.

<sup>3</sup> J. Trznadel *Twórczość...*, op. cit., s. 163.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

napotkanych przez nią nieszczęśników opętanie, a w wierszu autora *Napoju cieniatego* Południca dołącza do tańca tańczonemu już wcześniej przez Świdrygę i Midrygę. Istotne wydaje się też to, że, jak podaje słownik Władysława Kopalińskiego, południce pojawiają się najczęściej na miedzach, które są przestrzenią graniczną – na granicach właśnie najczęściej przebywają widma<sup>1</sup>. Granica jest miejscem szczególnym dla Leśmiana, tu również pojawienie się zmyły przywołującej wyobrażenie granicy jest związane z doświadczeniem transgresji. Istotny jest też czas zdarzenia – południe to także granica<sup>2</sup>. Ponadto sam Leśmian wskazywał na pewną ambiwalentność znaczenia południa: „Dla nas słońce jest symbolem życia, wesela, uśmiechu. Dla Hindusów ich piekielne rozżarzone słońce jest raczej symbolem zniszczenia, śmierci, ciszy wiekuistej, nirwany. Dla nas słonecznym i radosnym jest życie. Dla nich słoneczną i radosną jest śmierć”<sup>3</sup>. Bohaterom tej ballady śmierć również pokazuje swoje słoneczne oblicze<sup>4</sup>.

Widmo przybierające kobiecą postać i sprowadzające na napotkanych mężczyzn śmierć, połączenie śmierci i miłości, której ofiarą pada partner, kobieta obdarzona niszczącą siłą – to zbliża zarysowaną sytuację do cieszącego się na przełomie wieków dużą popularnością mitu kobiety

---

<sup>1</sup> W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 905.

<sup>2</sup> Por. A. Telwikas, *Istota granicy w poetyckich światach Bolesława Leśmiana*, [w:] *Korowód idei i metod. Prace na jubileusz Profesora Czesława P. Dutki i Zakładu Teorii Literatury*, red. nauk. G. Kubski i M. Mikołajczak, Zielona Góra 2006. Anna Zintała przypomniała, że południe to także moment zespolenia się z naturą, ale też symbol bycia w pół drogi. Południe było też ważne dla Nietzschego, u którego w południe śpiący pod drzewem Zaratustra widzi pełnię świata. A. Zintała, *Leśmianowskie zmierzchy, świty i południa*, [w:] *Żywioły wyobraźni poetyckiej XIX i XX wieku*, pod red. A. Czabanowskiej-Wróbel, I. Misiak, Kraków 2008. O motywie granicy zob. też. B. Sawicka-Lewczuk, *Mur, granica, kres w wyobraźni poetyckiej Leśmiana*, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana: studia i szkice*, pod red. T. Cieślaka, B. Stelmaszczyk, Kraków 2000; *Granice świata. Leśmian, Schulz, Kantor*, [w:] *Granica w literaturze, tekst – świat – egzystencja*, red. S. Zabierowski i L. Zwierzyński, Katowice 2004.

<sup>3</sup> B. Leśmian, „*Ramajana*”, [w:] tenże, *Szkice...*, s. 399.

<sup>4</sup> O tym kontekście wspominał także A. Konkowski, *Śnić miłość wśród południa*, „*Poezja*” 1973, nr 1.



fatalnej<sup>1</sup>. Realizacja tego mitu jest jednak u Leśmiana specyficzna, wpleciona w motywy ludowe, a kobieta została w wyraźny sposób odczłowieczona<sup>2</sup>. Mimo że przybrała postać kobiety, swoim zachowaniem przypomina raczej wygłodniałe zwierzę krążące wokół przyszłej zdobyczy. Napotkana przez bohaterów ballady zmora jest wyraźnie wygłodniała, zagląda w oczy opojów „jak do żłobu”, jakby szukała czegoś, co zaspokoi jej głód. Wiadomo, że demony często wysysają ze swoich ofiar energię życiową lub duszę. Południca patrzy w oczy, które, jak mówi stare przysłowie, są zwierciadłem duszy, jakby oceniała jakie trafiło się jej pożywienie, czym – a właściwie kim – przyjdzie się jej posilić.

Natknięcie się na nieprzyjemną i złośliwą zmorę to z pewnością niemiłe i niepożądane doświadczenie, jednak dwaj bohaterowie ballady nie wydają się ani przestraszeni, ani niechętni spotkaniu. Wręcz przeciwnie, gdy Południca każe im wybrać, który z nią zatańczy, opoje wręcz kłóć się o ten „przywilej”, obaj żądają jej dla siebie<sup>3</sup>. Zmora odpowiada na to zalotnym zachowaniem, kokietując, ale też równocześnie badając, z kim ma do czynienia. Do opisu tych zalotów użył Leśmian paradoksu: demon „dyszy bez oddechu”, „śmieje się bez śmiechu”. Podkreśla to nieludzkość zmory, jej odmienność, a także jej brak życia, które musi dopiero wyssać ze swoich ofiar<sup>4</sup>. To dość istotna cecha Południcy: w świecie kreowanym przez

---

<sup>1</sup> Por. K. Walc, *Kobieta w poezji Leśmiana*, „Poezja” 1988, nr 10, s. 56, L. Libera, op. cit. (rozdział *De Sade, naturalizm, kobieta fatalna, delectatio morosa*).

<sup>2</sup> Krystyna Walc zwracała uwagę, że w części wierszy motyw pojawia się nie wprost, ale „zamaskowaną” funkcję mitu realizowały jej zdaniem inne wiersze: *Pantera, Pila i Wiśnia* (op. cit., s. 56).

<sup>3</sup> Andrzej Zawadzki łączył, zapewne słusznie, to zachowanie z wpływami Nietzschego: „Nitzscheańska wydaje się także figura tańca w obliczu niebezpieczeństwa, sugerująca odwagę oraz moc, które powinny cechować duchy dostojne, gotowe do dźwignięcia wielkiej odpowiedzialności po usunięciu zewnętrznych autorytetów” (op. cit., s. 49).

<sup>4</sup> Anna Sobieska widziała w stosowaniu konstrukcji łączących przeciwieństwa próbę oddania rozdzielenia, wyeksponowania procesu dochodzenia do jedności, pokazania uwikłania w przeciwieństwa dionizyjskiego rytmu życia. A. Sobieska, *Pisma Władimira Sołowjowa wśród inspiracji filozoficznych w poezji Leśmiana*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 1, s. 123.



Leśmiana życie jest najważniejszą wartością, jest więc zrozumiałe, że istota, która nie posiada swojego życia i musi je „pożyczyć” od kogoś innego, posunie się do wszystkiego, by osiągnąć cel. Następuje więc przewartościowanie ludowego wierzenia: paradoksalnie okazuje się, że to nie Świdryga i Midryga będą walczyć o życie, a przynajmniej nie tylko oni; Południca również będzie o nie walczyć – o cudze życie, które pozwoli jej przedłużyć własne demoniczne istnienie. Ważna okazuje się wskazana już metafora TANIEC TO ŻYCIE – pokazuje dodatkowy powód, jeśli zmora w ogóle go potrzebuje, zaatakowania właśnie opojów: ich życiowa energia, niezwykle witalizm, manifestujące się w dość oczywisty sposób w ich tańcu, czyni ich szczególnie pożądanymi ofiarami.

Dwaj opoje szybko dochodzą do porozumienia, stwierdzając, że zmora musi „nastarczyć” im obu, na co ta chętnie przystaje i ochoczo się rozdwa. Zamiast jednej pojawiają się teraz dwie dziewczki – lewa i prawa. W ludowej wizji świata opozycja lewe–prawe jest równoznaczna opozycji dobre–złe. W tym właśnie charakterze używa Leśmian tego przeciwstawienia w *Janie Tajemniku*<sup>1</sup>. W *Świdrydze i Midrydze* poeta przywołuje opozycję, która jednoznacznie kojarzy się z wartościowaniem, dzieleniem na dobre i złe, by nie wartościować: południca „rozdwa się po równu” na dwie dziewczki, które są zupełnie takie same, a jedyne, po czym można je odróżnić, to właśnie – paradoksalnie i przewrotnie – to, że jedna jest prawa, a druga lewa. Te dwie identyczne południce cały czas pozostają tak naprawdę w jakiś dziwny i niezwykle sposób całością: „Jedna dziewczka rąk ma czworo i cztery ma łydy”, jak stwierdzają bohaterowie ballady.

Motyw podzielenia dziewczyny przez dwóch zalotników pochodzi z niemieckiej pieśni ludowej *Córka karczmarki*, którą Edward Porębowicz

---

<sup>1</sup> Por. L. Ligeża, „*Klechy polskie*” Bolesława Leśmiana na tle folklorystycznym, „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 1, s. 123. Por. też W. Kopaliński, op. cit., hasło *Prawy/Lewy*, s. 336–338.

zamieścił w *Pieśniach ludowych celtyckich, germańskich, romańskich*<sup>1</sup>. Tam również dwaj mężczyźni najpierw klóć się, kto powinien dostać dziewczynę, a potem rzucają ją na ławę i kroją na kawałki. Leszek Libera analizując ten motyw, stwierdził, że rozerwawszy zmorę, „nasi dobrotliwi chłopci-opoje (...) pożarli swą ofiarę w ekstazie pijacko-erotycznej”<sup>2</sup>. Południca chętnie przystała na ten okrutny akt, ponieważ ma w tym swój ukryty cel: „masochistyczna prowokacja Południcy jest tylko przewrotnym manewrem okrutnego demona śmierci, który dysponuje ciałem dziewczęcym jak przynętą, mnoży je wedle potrzeby, aby skuteczniej kuszone ofiary nie uszły przed przeznaczeniem”<sup>3</sup>. Gdy więc podwojoną Południcę opoje porywają do tańca, taniec ten bardzo przypomina walkę, a może raczej pijacką bijatykę wywołaną przez dwóch otumanionych alkoholem mężczyzn, hałaśliwą i burzącą spokój postronnych widzów – kwiatów. Metafora ŁAKA TO KARCZMA narzuca się tym bardziej, że tam właśnie rozgrywała się akcja pieśni ze zbioru Porębowicza. Opoje walkę z Południcą podejmują zupełnie bez lęku i bez zastanowienia, można wręcz powiedzieć, że robią to ochoczo, z radością. Wydają okrzyki bojowe i wykorzystują w tej bitwie, z pewnością najważniejszej z dotychczas stoczonych, wszystkie znane sobie chwytliwy: tańczą-walczą „Na odsiebkę, na odkrętkę, błyszczkę i tymotkę”. I w końcu pokonują zmorę, wytańczają z niej życie. Pokonaną zamierzają pochować w

---

<sup>1</sup> Por. E. Porębowicz, *Pieśni ludowe...*, op. cit. Piotr Łopuszański napisał ostatnio, że główny motyw tego wiersza nie pochodzi z tego źródła, tylko z pieśni ludowej z Lubelszczyzny, nie podał jednak żadnych konkretnych, a podobieństwa do utworu wskazanego przez Trznadla są znaczące. Por. P. Łopuszański, „*W ciszy polnego zakątka...*” *Bolesława Leśmiana nowoczesna poezja o prowincji* [w:] *U źródeł sensu. Leśmian – Hrabal – Schulz*, red. J. Nowak, M. Rapnicki, L. Martinek, Racibórz 2003. Artur Sandauer wspominał też o piosence o dwóch góralach, którzy podzielili się warkoczami dziewczyny, niestety też nie podał więcej szczegółów pozwalających na zlokalizowanie tego utworu. Por. A. Sandauer, *Poezja twórczych potęg natury* [w:] *Studia o Leśmianie*, red. M. Głowiński i J. Sławiński, Warszawa 1971, s. 13.

<sup>2</sup> L. Libera, op. cit., s. 57.

<sup>3</sup> Ibidem.

jednym grobie, by tak jak w tańcu i w śmierci nie była samotna, a potem za obie – prawą i lewą – odmówić modlitwę.

Podwójność zarówno opojów, jak i Południc nie pojawiła się tu przypadkowo, a raczej nieprzypadkowo ten ludowy motyw został przez poetę wybrany. Motyw dwoistości jest obecny w wielu utworach Leśmiana, nie tylko w wierszach, ale też w klechdach, i wschodnich, i polskich. Gabriel Gała wskazywał dla tego motywu przy okazji *Podlasiaka* kontekst Pitagorejski. Przypominał, że dwójka odpowiadała zasadzie dwoistości, wzajemności wszystkiego, co jest, oznaczała również utratę jedności, liczbę nadmiaru i defektu<sup>1</sup>. To znaczenie dwójki jako liczby niedoskonałej oznaczającej podział oraz dualizm wydaje się dość rozpowszechnione<sup>2</sup>. Jest z pewnością obecne w światopoglądzie Leśmiana, który za największe nieszczęście współczesnego człowieka uważał życie w rozdwojonej rzeczywistości, człowiek na co dzień przebywa w dziedzinie *natura naturata*, rzeczywistości wtórnej, oddzielającej go od dziedziny twórczego istnienia, *natura naturans*. Zdaniem autora *Łąki* podstawową funkcją sztuki jest przywracanie jedności człowiekowi i światu, niwelowanie podwójności na rzecz doskonałej jedni. W balladzie opojów jest wprawdzie dwóch, ale w pewien sposób tworzą jedność, tańczą, żyją i umierają razem w harmonii, chwilowo tylko zakłóconej przez kłótnię o Południcę. Zmora początkowo jedna, rozdziela się na życzenie tanecznych partnerów, ale równocześnie zachowuje jedność, niby podzielona, pozostaje zjednoczona ze sobą. Sądzę, że ta niezwykła podwójna jedność – i to powtórzona w dwóch parach bohaterów – nawiązuje do tego istniejącego w człowieku pragnienia

---

<sup>1</sup> G. Gała, *Proza do cna własna. O „Klechdach polskich”* [w:] M. Kokoszka, G. Gała, *Świat poza płotem*, Katowice 2004, s. 17. O obsesji parzystości i podwojenia pisała B. Pawłowska-Jądrzyk, *Makabreska wobec ciężaru i lekkości istnienia*, „Sztuka i Filozofia” 1999, nr 17. O „stanowiących jedność parach” w kontekście symbolicznego myślenia muzyką oraz idei kobiecości pisała A. Sobieska, *Twórczość...*, op. cit., s.142-143, s. 316-317.

<sup>2</sup> Por. W. Kopaliński, op. cit., hasło *Dwa*, s. 72.

zniwelowania sztucznego dla niego rozdzielenia i odzyskania jedności. Podwójność bohaterów jest metaforą rozdzielenia świata, ale też zapowiedzią możliwości przywrócenia wszechjedności. Metafora jest niejednoznaczna, można ją zrozumieć na wiele sposobów: być może taniec i połączenie się w nim z południcami przywróci bohaterom jedność, być może odwrotnie, włączenie nowych postaci w taniec zaburza harmonię, zaburza rytm, prowadząc do podziału i na tym polega niszczycielska siła południc. Prawdopodobnie metafora ta ma pozostać wieloznaczna, a kwestia podwójności nie do końca jasna: oddałoby to chaos i zagubienie w świecie spowodowane przez utratę pierwotnej jedności<sup>1</sup>.

Śmiercią dziewczyny mogłaby się skończyć ta napisana wierszem klechda o odwróconym znaczeniu, w której ofiara stała się agresorem, a agresor ofiarą: zginęła południca pokonana przez opojów, w której taniec jest walką i śmiercią zatańczoną na śmierć południcy. Ale w Leśmianowskim świecie rzadko – jeśli w ogóle – śmierć jest końcem. A już na pewno nie jest końcem tańca<sup>2</sup>. Jak stwierdził Eugeniusz Czaplejewicz: „Właściwie powinno być tak, że taniec ustaje wtedy, gdy ustaje życie, ponieważ jest symbolem życia. Tylko że życie – szczególnie w *Łące* – nie jest opozycją śmierci, lecz łączy w sobie dwa przeciwieństwa: miłość i śmierć”<sup>3</sup>. Leśmianowski taniec może więc obrazować zarówno życie, jak i miłość, i śmierć, jednak koniec jednego z nich nie przerywa tańca. Tak więc, gdy opoje składają Południce

---

<sup>1</sup> Więcej na temat przywracania jedności i nieszczęścia spowodowanego podwójnością świata w przywołanych pracach Sobieskiej i Zięby.

<sup>2</sup> Warto tu wspomnieć o innym tańcu, którego nie przerywa śmierć partnera. W siódmej ze swych przygód Sindbad Żeglarz wraz z towarzyszącymi mu wujem Tarabukiem i Chińczykiem zostają kupieni przez złego czarnoksiężnika i zmuszeni do tańca z trzema zakłętymi księżniczkami. Księżniczki pogrążone w śnie, podobnym do wiekiestego, powołuje do życia tylko zakłęty taniec. Czarnoksiężnik sprowadza im partnerów tanecznych, którzy tańczyć mają aż do śmierci ze zmęczenia. Zakłęty taniec trwa i po śmierci partnerów – zostają oni po prostu zastąpieni nowymi nieszczęśnikami. Por. B. Leśmian, *Przygody Sindbada Żeglarza*, wyd. 6, Warszawa 1977, s. 196-202.

<sup>3</sup> E. Czaplejewicz, *Adresat w poezji Leśmiana*, Wrocław 1973, s.141. Por. również L. Libera, op. cit., s. 55.

we wspólnym grobie, choć w oddzielnych trumnach, te zaraz zaczynają tańczyć. Okazuje się, że nie tak łatwo je zabić, a raczej, że po tej śmierci w objęciach Świdrygi i Midrygi zmary nabrały sił i „ciałem nakarmione, syte i hulaszcze” rozpoczynają nowy taniec, który jest tak naprawdę kontynuacją poprzedniego. Tym razem ujawniają już swoją prawdziwą naturę: pokazują „nie domkniętą paszczę” zdecydowanie nieczłowieczą, potworną. Jak już wspomniano, postać kobieca była tylko tymczasowo przybranym kształtem mającym zachęcić opojów lub ich zmylić, by nie docenili swojego przeciwnika – a i ten kobiecy pozór miał w sobie sporo zwierzęcości. Teraz to południce przejmują inicjatywę w walce i atakują opojów. Tańczą, czyli walczą, uzbrojone w kilka własnych chwytów oraz we wszystkie sztuczki używane wcześniej przez Świdrygę i Midrygę – wygląda na to, że zmary ukradły przeciwnikom ich umiejętności w poprzednim tańcu-starciu. Ujawnia się cała podstępność południc, które pozwoliły opojom myśleć, że odnieśli zwycięstwo, podczas gdy tak naprawdę ponieśli porażkę, choć dopiero teraz, gdy jest już za późno, mają szansę to sobie uświadomić.

Cały cmentarz jest poruszony i przerażony tym tańcem i tym zmaganiem, kiedy do tych obłądnych płasów wkrada się „w skocznych lamentach” śmierć. Do tańca dołączają inni „mieszkańcy” cmentarza – jest to dla nich jedna z nielicznych okazji, by jeszcze raz, nawet jeśli tylko na chwilę, włączyć się w krąg życia. Tworzy się błędne taneczne koło, a pod ziemią, wśród zmarłych, robi się nagle „huczno i wesoło”, jakby się właśnie rozpoczynała jakaś zabawa przypominająca wiejskie wesele. Taniec staje się szaloną zabawą, świętowaniem – ale paradoksalnie nie rozpoczęcia nowego etapu życia, tylko jego zakończenia. Taniec ten przywodzi na myśl średniowieczny *danse macabre*, opoje tańczą ze śmiercią i dwiema trumnami, które jako będące już po drugiej stronie, na „tamnym” świecie

symbolizują znikomość ich życia i nieuchronność śmierci<sup>1</sup>. Motyw tańca śmierci przewija się przez całą twórczość Leśmiana, ale poeta przewartościowuje go, zmieniając sposoby jego odczytania<sup>2</sup>. Analizując tę balladę, Jacek Trznadel stwierdza, że motyw ten oznacza „przerażenie nicością, końcem życia, nawet miłość do ciała, które musi umrzeć, staje się jakby miłością przepojoną nekrofilia”<sup>3</sup>. Wydaje się jednak, że co innego ma tu największe znaczenie. Cmentarna zabawa mąci opojom rozum i zaczynają tracić tę odrobinę wiedzy, którą do tej pory posiadali, wiedzy, dzięki której potrafili poruszać się w świecie, odnajdywać w nim swoje miejsce, rozumieć go. Leśmian, by opisać stan umysłu swoich bohaterów, używa porównania „Aż zmałyły się rozумы Świdrydze-Midrydze,/ Jakby wicher je rozhulał na wiatraka śmidze!” Ten wicher pojawia się tu z pewnością nie bez powodu: to aluzja do życiowego wichru, który według poetyckiego światopoglądu autora *Łąki* wieje w krainie twórczej natury i jest rytmem wszechświata. Właśnie tam dzięki swojemu tańcowi, dzięki rytmowi, który intuicyjnie w swej podszytej szaleństwem ekstazie poczuli, dotarli dwaj opoje. To, co w chwilowym olśnieniu zobaczyli, odebrało im zmysły, a przynajmniej zburzyło pewność i wiarę we wszystko, czego do tej pory nie mieli powodu podawać w wątpliwość, ponieważ objawiła się im zupełnie inna rzeczywistość, dostrzegają prawdziwy kształt i naturę rzeczy, która – jak można się domyślać – stoi w sprzeczności z ich dotychczasowym doświadczeniem. Równocześnie ich osąd mąci bliskość śmierci, która powoli bierze ich w posiadanie. Poznanie często łączy się w Leśmianowskim świecie z niebezpieczeństwem i śmiercią<sup>4</sup>. Może być więc tak, że spotkanie z

---

<sup>1</sup> Por. J. Huizinga *Jesień średniowiecza*, Warszawa 1996, rozdział *Wizerunek śmierci*.

<sup>2</sup> Por. np. *Karczma, W zakątku cmentarza*, dramat *Dziejba leśna*.

<sup>3</sup> J. Trznadel *Nad Leśmianem...*, op. cit., s. 61.

<sup>4</sup> Cezary Rowiński stwierdził, że taniec u Leśmiana jest często obrazem twórczości i tworzenia, a twórczość ma zawsze charakter tragiczny. Badacz jako przykład podaje właśnie omawianą tu balladę. Ten „dionizyjski tragizm” zastępuje akademicką wizję tragizmu, do

Południcą to konsekwencja przeniknięcia prawdziwej natury bytu – zajrzenie w głąb krainy twórczej natury, dostrzeżenie prawdziwego kształtu i znaczenia rzeczy musi zostać okupione śmiercią. Śmiercią, która w tym wierszu przybrała kształt pochodzący z ludowego wierzenia. W takim przypadku taniec z Południcami byłby metaforą jednania, odzyskiwania jedności ze światem.

Świdryga i Midryga w tym szalonym nieprzerwanym tańcu tracą wreszcie rozeznanie i nie są już niczego pewni. Nie wiedzą, gdzie jest prawa, gdzie lewa strona: pomieszały im się miejsca, gdzie powinny znajdować się poszczególne rzeczy. Tym samym nie potrafią już odróżnić jednej południcy od drugiej, bo przecież prawość i lewość były jedynymi cechami, które jej rozróżniały. Teraz okazuje się, że opozycja lewe–prawe zyskuje nieco inne znaczenie niż to, w jakim została użyta we wcześniejszej części ballady. Podobnie jak w *Podlasiaku*, gdzie opozycja ta „służy wyłącznie konstrukcji przestrzeni fabularnej”<sup>1</sup>, okazuje się sposobem oznaczenia miejsca w przestrzeni, dzięki niej opoje organizują i porządkują rzeczywistość wokół siebie. Do tej pory w ich świecie i świadomości panował porządek: doskonale wiedzieli, co mają robić, a otaczająca ich rzeczywistość nie budziła wątpliwości, dlatego ich postępowanie cechowała niezmacona pewność, którą niezwykle łatwo pomylić z bezmyślnością. Opozycja lewe-prawe to metafora porządku, ładu panującego zarówno w ich świecie, jak w ich świadomości. Utrata umiejętności rozpoznawania tych kierunków to metafora utraty rozeznania w świecie, poczucia porządku, który ustępuje

---

jakiej przyzwyczajają literatura drugiej połowy XIX w. O ile można by się nawet z wnioskiem badacza zgodzić w kwestii omawianej tu ballady, to już poemat *Łąka* zaprzecza jego wnioskowi. (Por. C. Rowiński *Człowiek i świat w poezji Leśmiana: studium filozoficznych koncepcji poety*, Warszawa 1982, s. 267). Anna Sobieska pisała, że choć taniec Świdrygi i Midrygi doprowadził ich do opętania, to równocześnie ich „ściśle w tańcu zjednoczenie” zostało nagrodzone poznaniem (*Twórczość...*, op. cit., s. 150).

<sup>1</sup> E. Boniecki, op. cit., s. 68. Por. również B. Leśmian *Klechdy polskie*, wstęp i oprac. W. Lewandowski, Kraków 1999.

chaosowi, a także własnej tożsamości: Świdryga i Midryga nie wiedzą już, który z nich jest który, ich „oczy opętane” nie rozpoznają niczego, są w stanie dostrzec już tylko otchłań śmierci. Brak możliwości rozpoznania stron świata kojarzy się także z utratą równowagi – łatwo sobie wyobrazić opojów wirujących w szalonym tańcu, w którym dość szybko tracą orientację i zaczyna im się kręcić w głowie, przez co nie są już w stanie stwierdzić, gdzie się znajdują. Równocześnie jednak oznacza to tracenie władzy nad swoim ciałem, nieuchronne w obliczu bliskiej śmierci<sup>1</sup>.

Śmierci, która stara się przedstawić Świdrydze i Midrydze w zachęcający sposób; nie jako przerażający kres istnienia, a jako nowy dom, w którym bohaterowie ballady znaleźć mogą przytulne schronienie. Śmierć proponuje nowy dom i nowy ład, ponowne uporządkowanie rzeczywistości: „Jedna trumna dla jednego, dla drugiego – druga,/ W jednej wieczność prawym okiem, w drugiej lewym mruga!”. Dwaj opoje nie mogą już utrzymać się na nogach i padają na kolana, ale nawet powaleni przez obłęd i śmierć nie przestają tańczyć. Nie przestają tańczyć na czworakach, nie przestają na leżąco. Trudno stwierdzić, czy opoje tańczą jeszcze z własnego wyboru, czy też przedśmiertne drgawki tak bardzo przypominają szalony, nieskładny taniec tańczony na skraju otchłani śmierci. Ale do tego właśnie dążył Leśmian: ta wizja kończąca balladę ma być jednocześnie szalonym tańcem bohaterów, którzy przez całe życie – i całą śmierć – tańczą w rytm jakiegoś przeczuwanego, intuicyjnego, ale niepojętego rozumem rytmu, jak i przejmującym obrazem konania na skraju tajemnicy, której nigdy nie będzie im dane zrozumieć. Świdryga i Midryga wpadają w otchłań śmierci „wwichrzeni (...) jak dwa błędne wióry”, strąceni w śmierć przez wicher,

---

<sup>1</sup> Nieco inaczej widział to Wojciech Owczarski, dla którego problemem była tu niemożność odkrycia własnej tożsamości, oraz Jak Prokop, który odczytywał ten fragment jako powrót do pierwotnego chaosu. W. Owczarski, *Miejsca wspólne, miejsca własne. O wyobraźni Leśmiana, Schulza i Kantora*, Gdańsk 2006, s. 25; J. Prokop, *Niepochwycień (Motyw regresu w poezji Leśmiana)* [w:] *Studia o Leśmianie*, op. cit., s. 57.



który zakończył ich, być może z góry przegraną, walkę, bezwładni, bezwolni i pozbawieni znaczenia, bo cóż może znaczyć w ogromne istnienia taki „błędny wiór”<sup>1</sup>. Dwóm opojom taniec – a więc ten wichur życiowy, który kierował ich życiem, a raczej, który ich całe życie unosił i „roztąncowywał” – towarzyszy od zawsze aż do końca istnienia. Jak to ujął Cezary Rowiński: „Bohaterowie, przede wszystkim ballad Leśmianowskich, żyją porwani prądem *élan vital* w takim niemal ekstatycznym karnawale istnienia; oni go nie oglądają, oni są w nim bez reszty zanurzeni”<sup>2</sup>. Badacz słusznie dodaje, że w tym „dionizyjskim uniesieniu życia” nikt nie pozostaje obojętnym obserwatorem, niezaangażowanym widzem, każdy jest uczestnikiem „karnawału życia”, który kończy się dopiero ze śmiercią<sup>3</sup>. Być może koniec życia oznacza koniec ekstazy, która pozwala na „powrót człowieka na jego pierwotne miejsce w bycie”<sup>4</sup>, śmierć zamyka możliwość osiągnięcia stanu uniesienia i szafu pozwalającego na dotarcie do tajemnicy istnienia, jednak nie przerywa tańca. Bohaterowie *Świdrygi i Midrygi*, lecąc „w otchłań śmierci nogami do góry”, wciąż tańczą<sup>5</sup>. „Często widzimy, jak bohaterowie

---

<sup>1</sup> Leszek Nowak, który pisał o skłonności Leśmiana do ukazywania stanów, a nie rzeczy, stwierdził, że Świdryga i Midryga „to nie opowieść o dziwnych przygodach dwóch wymyślonych opojów. To opowieść o nas samych, o tym jak względni i płynni jesteśmy. Bo – jak oni – nie jesteśmy niczym innym niż mgłą właściwości. I trzeba nie tak znowu wiele, by mgła ta poczyniała rzednąć” L. Nowak, op. cit., s. 101. Natomiast Iwona Gralewicz-Wolny podkreślała, że u Leśmiana ciało ludzkie to słaba i podatna na odkształcenia substancja, a ulepione z niej byty to konstrukcje prowizoryczne, łatwo ulegające zniszczeniu. I. Gralewicz-Wolny, *Drobiażdżki i omieciony. O rozproszeniu ciała w poezji Bolesława Leśmiana* [w:] *Miniatura i mikrologia literacka*, t. I, red. A. Nawarecki, Katowice 2000. O postrzeganiu rzeczywistości jako procesu zob. J. Zięba, op. cit.

<sup>2</sup> C. Rowiński, op. cit., s. 58. Por. uwagi badacza na temat Bachtinowskiego „światopoglądu karnawałowego”; tamże, rozdział *Ludowe źródła Leśmianowskiej koncepcji człowieka*, s. 55-74.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 244.

<sup>5</sup> Wojciech Owczarski wiązał pojawiające się tu określenie „nogami do góry” z rozważaniami na temat związku nóg z duszą, wskazywanego wcześniej przez Jarosława Marka Męćkiewicza w kontekście *Klechd polskich*. Jednak tutaj ten zwrot wpisuje się raczej w tworzoną tu metaforę chaosu. Por. W. Owczarski, *Miejsca...*, op. cit., Gdańsk 2006, s. 98-101 oraz J. M. Rymkiewicz, *Leśmian: encyklopedia*, Warszawa 2001, s. 38-41.

Leśmiana umierają, ale nigdy nie widzimy, jak przestają tańczyć. Po prostu – tańcząc, giną nam z oczu, czy – jak pisał Trznadel »wytancowują się w śmierć«. A potem tańczą jeszcze na »tamnym« świecie”<sup>1</sup>.

Taniec trwa, bo jest metaforą wicheru życiowego, wiecznego i pierwotnego rytmu wszechświata. Dlatego zawiera w sobie wszystko i wszystko potrafi wyrazić, jest jak dowodził Eugeniusz Czaplejewicz „językiem doskonałym”: „tańczyć, to włączać się intensywnie w »korowód istnienia«, w rytm całego kosmosu, to »rozmawiać« na temat życia i kosmosu z widzem, to wreszcie porozumiewać się z nim, tj. z widzem, językiem tego kosmosu”<sup>2</sup>. Opoje swoim szaleńczym, ekstatycznym tańcem opowiadają czytelnikowi historię swojego życia – życia zatańczonego w rytmie *élan vital*.

Umożliwia to misterna sieć metafor upleciona przez Leśmiana na potrzebę języka jego poezji. Pierwsza z nich TANIEC TO ŻYCIE nawiązuje do przekonań Leśmiana na temat istoty rzeczywistości i ukazuje pokrewieństwo jednostki ze światem. Druga przedstawia TANIEC JAKO KOŃSKI CWAL, podkreślając jego nieokiełznany, radosny i ekstatyczny charakter. Kolejna metafora TANIEC TO WALKA przeplata się z trzecią TANIEC TO AKT MIŁOSNY. Walka raz przypomina karczemną bójkę, raz przywołuje obraz bitwy, w której przeciwnicy ruszają do boju z walecznym okrzykiem na ustach. Miłość jest wszechogarniająca, a akt seksualny gwałtowny, przepełniony okrucieństwem i przemocą. Te dwie metafory TANIEC TO WALKA i TANIEC TO AKT MIŁOSNY łączy metafora w stosunku do nich nadrzędna AKT MIŁOSNY TO WALKA, PRZEMOC, dzięki czemu dopełniają się i splatają w jedną wizję.

---

<sup>1</sup> E. Czaplejewicz, op. cit., s. 141. Dlatego też nie mogę się zgodzić z twierdzeniem Iwony Gralewicz-Wolny, że konanie jest tu skrócone do minimum – agonia trwa długo, nie bardzo można wyznaczyć moment początkowy i zostaje jeszcze w pewien sposób przedłużona na istnienie pośmiertne – trwa tak długo, jak długo trwa taniec, a on się przecież nie skończył, przynajmniej nie według wiedzy czytelnika. I. Gralewicz-Wolny, op. cit.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 143.

Nawet gdy południca uwodzi opojów, to przecież tak naprawdę stosuje podstęp, a fortel od zawsze należy do arsenału wojennego. Miejsce poprzednich metafor zajmuje inna, TANIEC TO ŚMIERĆ, nawiązująca do średniowiecznego motywu tańca śmierci, uzupełniona przez metaforę ŚMIERĆ TO HUCZNA ZABAWA. Te metafory uzupełnia POZNANIE TO ŚMIERĆ, w której tle pozostaje cały czas metafora MIŁOŚĆ TO POZNANIE należąca do sieci metafor tworzących język poezji Leśmiana i, choć niepodkreślana, jest również obecna w tej balladzie. Ważne są też metafory PODWÓJNOŚĆ BOHATERÓW TO ROZDWOJENIE ŚWIATA, prowadząca do metafory TANIEC TO JEDNANIE. W końcu ujawnia się metafora związana z tą ostatnią i organizująca cały utwór TANIEC TO WICHER ŻYCIOWY wprowadzająca kontekst filozoficzny oraz nawiązująca do światopoglądu poetyckiego autora *Ląki*: Leśmianowscy bohaterowie jawią się jako dwa żywoty porwane na chwilę przez wicher życiowy, dwie formy, które wypełnił, by zaraz na zawsze je porzucić.

Anna Sobieska pisała, że wiersz ten należy do utworów, w których motywy tańca splatają akt poznawczy z demonicznym wymiarem muzyczności i trudno rozpoznawalne stają się, czy w zaświaty prowadzi szaleństwo tańca, kobieta, czy pożądanie, jakie rozbudza<sup>1</sup>. To połączenie kilku motywów w niepodzielną i wieloznaczną całość było możliwe dzięki zbudowaniu sieci metafor, w których został powtórzony jeden człon, nośnik. Pozwoliło to na stworzenie więzi między różnymi elementami i skomponowanie z nich wizji, w której wszystkie są ze sobą nierozzerwalnie połączone.

Literatura wykorzystana:

Black E., *Rhetorical Criticism: A Study in Method*, Nowy Jork, 1965

---

<sup>1</sup> A. Sobieska, *Twórczość...*, op. cit., s. 153.

- Black M., *Models and Metaphor: Studies in Language and Philosophy*, Nowy Jork 1962.
- Błoński J., *Bergson a program poetycki Leśmiana*, „Miesięcznik Literacki” 1968, nr 8; przedr. [w:] *Studia o Leśmianie*, red. M. Głowiński i J. Sławiński, Warszawa 1971, przedr. [w:] tenże, *Pisma wybrane*, t. I *Wszystko co literackie*, wybór i oprac. J. Jastrzębski, Kraków 2001.
- Boniecki E., *Archaiczny świat Bolesława Leśmiana. Studium historycznoliterackie*, Gdańsk 200
- Borzym S., *Leśmian: światopogląd poety* [w:] tenże, *Bergson a przemiany światopoglądowe w Polsce*, Wrocław 1984
- Czaplejewicz E., *Adresat w poezji Leśmiana*, Wrocław 1973
- Eliot T. S., *The Metaphysical Poets* (1921) [tł. pol. w: Eliot T.S., *Szkice literackie*, t. W. Chwalewik et al., Warszawa 1963].
- Engelking L., *O pewnym epitecie w wierszu Bolesława Leśmiana „Strój”*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z.1.
- Foss S.K., *Rhetorical Criticism. Exploration & Practice*, Illinois, 2004.
- Gała G., *Proza do cna własna. O „Klechdach polskich”* [w:] M. Kokoszka, G. Gała, *Świat poza płotem*, Katowice 2004
- Głowiński M., *Dystychy balladowe Leśmiana* [w:] *Z teorii i historii literatury. Prace poświęcone V Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów w Sofii*, red. K. Budzyk, Wrocław 1963.
- Głowiński M., *Maska Dionizosa*, „Twórczość” 1961, nr 11. Przedr. [w:] *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1977.
- Głowiński M., T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1999.
- Gralewicz-Wolny I., *Drobiażdżki i omieciony. O rozproszeniu ciała w poezji Bolesława Leśmiana* [w:] *Miniatura i mikrologia literacka*, t. I, red. A. Nawarecki, Katowice 2000.
- Huizinga J., *Jesień średniowiecza*, tł. T. Brzostowski, Warszawa 1996
- Jaroszyńska A.D., *Krytyka retoryczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zarys dziejów i najnowsze kierunki badawcze*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 3.
- Klimczak M., *Funkcja neologizmów w kreowaniu poetyckiego obrazu świata Bolesława Leśmiana*, „Poradnik Językowy” 2001, z. 4
- Konkowski A., *Śnić miłość wśród południa*, „Poezja” 1973, nr 1.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2001.

- Lakoff G., M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przekł. i wstęp T.P. Krzeszowski, Warszawa, 1988
- Leśmian B. *Dialogi Akademickie – w niepojętej zieloności* [w:] tenże, *Szkice literackie*, oprac. i wstęp J. Trznadel, Warszawa 1959.
- Leśmian B., *Klechdy polskie*, wstęp i oprac. W. Lewandowski, Kraków 1999.
- Leśmian B., *Przygody Sindbada Żeglarza*, wyd. 6, Warszawa 1977
- Leśmian B., *Utwory rozproszone. Listy*, zebrał i oprac. J. Trznadel, Warszawa 1962.
- Libera L., *Romantyczność i folklor: O twórczości Jacka Malczewskiego i Bolesława Leśmiana*, Poznań 1994
- Lichański J.Z., *Retoryka od renesansu do współczesności*, Warszawa 2000.
- Lichański J.Z., *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, t. I. *Historia i teoria retoryki*, Warszawa 2007.
- Ligeża L., „Klechdy polskie” Bolesława Leśmiana na tle folklorystycznym, „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 1
- Łopuszański P., „W ciszy polnego zakątka...” Bolesława Leśmiana nowoczesna poezja o prowincji [w:] *U źródeł sensu. Leśmian – Hrabal – Schulz*, red. J. Nowak, M. Rapnicki, L. Martinek, Racibórz 2003
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, cz. 2 *Kultura duchowa*, z. 1, Warszawa 1967, z. 2, Warszawa 1968
- Nowak L., *(Unitarna) metafizyka Bolesława Leśmiana*, „Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki”, tom 3(16) Poznań 1996
- Opacki I., *Komentarz do ballad Leśmiana* [w:] *Ewolucje balladowej opowieści. Zagadnienie narratora i narracji w balladzie lat 1822-1920*, Lublin 1961
- Ornatowski C. M.: *Nauczanie retoryki w USA: orientacje, założenia, praktyka*, [w:] *Uwieść słowem, czyli retoryka stosowana*, red. nauk. J. Z. Lichański, Warszawa 2003, s. 13-26.
- Ortwin O., *Bolesław Leśmian: Łąka*, „Przegląd Warszawski” 1922, nr 14, przedr. [w:] tenże, *Próby przekrojów*, Lwów 1936.
- Ortwin O., *Żywe fikcje. Studia o prozie, poezji i krytyce*, oprac. J. Czachowska, wstęp M. Głowiński, Warszawa 1970
- Owczarski W., *Miejsca wspólne, miejsca własne. O wyobraźni Leśmiana, Schulza i Kantora*, Gdańsk 2006
- Pawłowska-Jądrzyk B., *Makabreska wobec ciężaru i lekkości istnienia*, „Sztuka i Filozofia” 1999, nr 17.

- Pelc J., *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory* [w:] *Problemy teorii literatury*, red. H. Markiewicz, Wrocław 1967, s. 95-130.
- Pelc J., *Poetyka a semiotyka logiczna*, „Teksty” 1977, nr 4, s. 7-25.
- Porębowicz E., *Pieśni ludowe celtyckie, germańskie, romańskie*, Lwów 1909
- Prokop J., *Niepochwycień (Motyw regresu w poezji Leśmiana)* [w:] *Studia o Leśmianie*, op. cit.
- Richards I.A. *The Philosophy of Rhetoric*, Londyn 1936.
- Rowiński C., *Człowiek i świat w poezji Leśmiana: studium filozoficznych koncepcji poety*, Warszawa 1982
- Rymkiewicz J. M., *Leśmian: encyklopedia*, Warszawa 2001
- Sandauer A., *Filozofia Leśmiana, Eksperyment krytyczny*, „Odrodzenie” 1946, nr 2, przedr.: [w:] tegoż, *Moje odchylenia*, Kraków 1956
- Sandauer A., *Liryka i logika. Wybór pism krytycznych*, Warszawa 1969.
- Sandauer A., *Poezja twórczych potęg natury* [w:] *Studia o Leśmianie*, red. M. Głowiński i J. Sławiński, Warszawa 1971.
- Sawicka-Lewczuk B., *Mur, granica, kres w wyobraźni poetyckiej Leśmiana*, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana: studia i szkice*, pod red. T. Cieślaka, B. Stelmaszczyk, Kraków 2000
- Smyczyńska E., *U źródeł fascynacji Leśmiana literaturą rosyjską*, „Slavia Orientalis” 1982, nr 1-2.
- Sobieska A., *Pisma Władimira Sołowjowa wśród inspiracji filozoficznych w poezji Leśmiana*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 1.
- Sobieska A., *Twórczość Bolesława Leśmiana w kręgu filozoficznej myśli symbolizmu rosyjskiego*, Kraków 2005.
- Stone R.H., *Bolesław Leśmian: the Poet and his Poetry*, Berkeley 1976
- Studia o Leśmianie*, red. M. Głowiński i J. Sławiński, Warszawa 1971.
- Tabakowska E., red., *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków 2001.
- Telwikas A., *Istota granicy w poetyckich światach Bolesława Leśmiana*, [w:] *Korowód idei i metod. Prace na jubileusz Profesora Czesława P. Dutki i Zakładu Teorii Literatury*, red. nauk. G. Kubski i M. Mikołajczak, Zielona Góra 2006
- Trznadel J., *Nad Leśmianem: wiersze i analizy*, Kraków 1999.
- Trznadel J., *Twórczość Leśmiana, (próba przekroju)*, Warszawa 1964.
- Walc K., *Kobieta w poezji Leśmiana*, „Poezja” 1988, nr 10.
- Wichelns H.A., *The Literaly Criticism of Oratory* [w:] *Studies in Rhetoric and Public Speaking in Honor of James A. Winans*, red. A. M. Drummond, Nowy Jork 1925, s. 182-216.

## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

Zabierowski S. i L. Zwierzyński, red., *Granice świata. Leśmian, Schulz, Kantor*, [w:] *Granica w literaturze, tekst – świat – egzystencja*, Katowice 2004.

Zawadzki A., „*W tańcu tylko wypowiadać potrafię najwyższych rzeczy przenośnie*”. *Metafora tańca w tradycji modernistycznej*, „Pamiętnik Literacki” 1998 z. 3.

Zientała A., *Leśmianowskie zmierzchy, świty i południa*, [w:] *Żywioły wyobraźni poetyckiej XIX i XX wieku*, pod red. A. Czabanowskiej-Wróbel, I. Misiak, Kraków 2008

Zięba J., *Bolesława Leśmiana światopogląd nowoczesny: o eseistyce poety*, Kraków 2000

Jakub Z. Lichański

### Organizacje retoryczne czyli retoryka zinstytucjonalizowana. głosy na dziesięciolecie polskiego towarzystwa retorycznego

*Nie znałeś jeszcze ani trudnej Marsa sprawy,  
Ani sztuki mówienia, z której tyle sławy.*  
Homer, *Iliada*, IX.451-452 [tł. Franciszek Ksawery Dmochowski]

Rhetorical organizations as institutionalized rhetoric.  
Voices on the tenth anniversary of the Polish Rhetorical Society

The year 2010 marks the tenth anniversary of the Polish Rhetorical Society. Instead of presenting the chronicle of the last decade, the author of the article will try to convince the Reader that the Society is one of many similar organizations which operate in the world.

W 2010 roku mija dziesięć lat istnienia Polskiego Towarzystwa Retorycznego, a jednocześnie przygotowujemy do publikacji kolejne, dwudziesty drugi i dwudziesty trzeci numery naszego kwartalnika *Forum Artis Rhetoricae*. Nie będę bawił się w kronikarza, a raczej postaram się pokazać, iż nasze Towarzystwo jest jednym z wielu podobnych, które działały i działają na całym świecie.

Skoro jako motto przytoczyłem słowa boskiego Homera wypada sięgnąć do tego, który nazwał poetę „wychowawcą Hellady”. W dialogu *Fajdros* czytamy:

Czy to, to jest sztuka wymowy: to czym się Trzymach posługuje i inni? Tak mądrze mówią i drugich tak uczą, że ci im z dobrej woli grube pieniądze przynoszą, jak królom jakim? [PLAT., *phaed.*, 266C; tł. Władysław Witwicki].



Słowa, które Sokrates kieruje do Fajdrosa, wyraźnie wskazują, iż retoryka była zinstytucjonalizowana od początku swego istnienia. Wskazują na to dobitnie Platon i Kwintyliusz; ewentualne wątpliwości rozwiewa Martianus Capella [PLAT., *phaed.*, 266C-268Esqq; QUINT., *inst.orat.*, I-II; MART.CAP., *de nupt.Phil. et Merc.*]<sup>1</sup>. Pozwolę sobie nie wspomnieć o dwu założycielach takowych szkół – chodzi o Koraksa i Tejjasza. Acz anegdota wspominająca o nich oraz o procesie, jaki jednemu z nich wytoczył rozżalony uczeń, wskazuje, iż „szkolnictwo” retoryczne faktycznie istniało i miało duże znaczenie w czasach antycznych<sup>2</sup>.

Szkolnictwo w czasach od późnego antyku po koniec XVIII wieku było ściśle podporządkowane retoryce<sup>3</sup>; co więcej – wskazać możemy tzw. *Les chambres de rhétorique* [rederijkerskamers] rozpowszechnione w Holandii między XVI a XVII wiekiem a także grupę literacką zwaną *Les grands rhétoriciens*, która działała na przełomie XV i XVI wieku<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Cf. Cheryl Glenn, Martin Carcasson, *Rhetoric and Pedagogy*. w: Lundsford Andrea A., Kirt H. Wilson, Rosa A. Eberly, wyd., *The SAGE Handbook of Rhetorical Studies*, Thousand Oaks, CA: SAGE Public. Inc., 2009, s. 285-292; Franz-Hubert Robling, *Redner und Rhetorik. Studie zur Begriffs- und Ideengeschichte des Rednerideals*, Hamburg: Felix Meiner VLg., 2007, *passim*; także Tadeusz Sinko, *Proza artystyczna i jej losy*. w: tegoż, *Z życia idei. Studia i szkice I*, Zamość: Z. Pomorański i S-ka, 1925, s. 223sq, 229sq, 241sq; Brian Vickers, *In Defence of Rhetoric*, New York: Oxford Univ. Press, 1988, *passim*. Jakub Z. Lichański, *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1-2, Warszawa: DiG, 2007, 2007, t. 1, s. 29-60. Także Helena Cichocka, Jakub Z. Lichański, *Zarys historii retoryki od początku do upadku cesarstwa bizantyńskiego*. w: Richard Volkmann, *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, tł. Lech Bobiatyński, opr. Helena Cichocka, Jakub Z. Lichański, Warszawa: Wyd. UW, 1995, s. 83, 97.

<sup>2</sup> Cf. Richard Volkmann, *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, s. 109-119.

<sup>3</sup> Cf. Marc Fumaroli, wyd., *Histoire de la rhétorique dans l'Europe moderne: 1450-1950*, Paris: PUF, 1999, *passim*; Winifred Bryan Horner, Michael Leff, red., *Rhetoric and Pedagogy: Its History, Philosophy, and Practice*, Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates Inc., Publishers, 1995, *passim*.

<sup>4</sup> Cf. [Henri Liebrecht](#), *Les chambres de rhétorique*, Bruxelles: La Renaissance du Livre, 1948; Paul Zumthor, *Le Masque et la lumière. La poétique des grands rhétoriciens*, Paris: Le Seuil, 1978. Także Kelly S. Taylor, *Chambers of Rhetoric*, <http://comm.unt.edu/~ktaylor/chamber/index.htm> [2010-11-16]; *Chambers of Rhetoric*, [http://en.wikipedia.org/wiki/Chamber\\_of\\_rhetoric](http://en.wikipedia.org/wiki/Chamber_of_rhetoric) [2010-11-16].

Retoryka zatem była ujęta bądź w programie nauczania, bądź stanowiła płaszczyznę spotkania i porozumienia różnych osób.

Czy jednak możemy mówić o instytucjonalizacji retoryki w tym sensie, iż chodzi o różne sposoby organizowania się osób, które mają wspólne zainteresowania – w tym wypadku owym łącznikiem jest retoryka. Jak sądzę odpowiedź na tak postawione pytanie musi być pozytywna. Antyczne szkoły retoryczne, acz na pewno różne od tego, co dziś nazywamy szkołą, były jednak grupami osób złączonych wspólną ideą. Gdy ukształtowało się w czasach hellenistycznych a następnie w cesarstwie rzymskim szkolnictwo już bardziej zbliżone do form nam znanych, grupy takie stały się bardziej formalne. Definitywnie proces ten zakończył się zapewne w okresie średniowiecza wraz z powstaniem uniwersytetów; ostateczny kształt nadały mu: reforma Johanna Sturma, a następnie szkolnictwo jezuickie<sup>1</sup>.

Trudno prześledzić kwestie, które poruszam, przed stuleciem nam bliższym. Należy jednak sądzić, iż stowarzyszenia podobne do wspomnianych wcześniej powstawały także i w wiekach XVIII oraz XIX. Wśród nich wskazać trzeba tzw. *Debating Societies*, które powstały w XVIII w. w Wielkiej Brytanii i rozszerzyły się następnie wpierw na kraje anglojęzyczne, a następnie na cały świat<sup>2</sup>. Ich odmianą są tzw. *debaty szkolne*, które są znane także i w Polsce<sup>3</sup>.

Jednak uwagę warto skupić na istniejących obecnie towarzystwach i stowarzyszeniach retorycznych. Ich, w miarę pełną listę, można odnaleźć na

---

<sup>1</sup> Cf. Walter Rüegg, wyd., *A History of the University in Europe*, t. 1-3, Cambridge: Cambridge Univ. Press, 1992-2004.

<sup>2</sup> Cf. *World Debate Website*, [http://flynn.debating.net/colmmain\\_tut.htm](http://flynn.debating.net/colmmain_tut.htm) [2010-11-16].

<sup>3</sup> Cf. Jerzy Szeja, *Debaty szkolne jako element kształcenia retorycznego*. w: Jakub Z. Lichański, red., *Uwieść słowem czyli retoryka stosowana*, Warszawa: DiG, 2003, s. 109-122; tegoż, *Debata szkolna – współczesna retoryka stosowana – jako metoda kształcenia*. w: Jakub Z. Lichański, Ewa Lewandowska-Tarasiuk, red., *Nauczanie retoryki w teorii i praktyce*, Warszawa: Wyd. APS, 2003, s. 165-179.

## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

stronie www EServer, która powstała i jest utrzymywana na uniwersytecie stanowym Iowa (USA)<sup>1</sup>. Podaje ona następujące organizacje<sup>2</sup>:

[Academic Programs](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2004-08-28 01:24 PM

Academic programs in rhetoric, both undergraduate and graduate.

[Alliance of Rhetoric Societies](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2004-08-29

01:09 PM

The ARS is a consortium of academic societies and organizations with a self-declared interest in rhetoric.

[The Coalition of Women Scholars in the History of Rhetoric and Composition](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2004-08-29 01:12 PM

The CWSHRC began in a series of discussion and brainstorming sessions in 1988 and 1989.

[American Society for the History of Rhetoric](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2004-08-29 01:05 PM

ASHR's goal is to promote the study of both the theory and practice of rhetoric in all periods and languages.

[American Association for the Rhetoric of Science and Technology](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2006-04-25 03:59 AM

AARST was founded in 1992 with the hope of providing a forum for researchers and teachers in the area of the rhetoric of science and technology.

[International Society for the History of Rhetoric](#) by [admin](#) — last modified 2004-08-29 01:15 PM

The ISHR promotes the study of both the theory and practice of rhetoric in all periods and languages

[Conference on College Composition and Communication](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2004-08-29 01:13 PM

---

<sup>1</sup> Cf. *Organizations*, <http://rhetoric.eserver.org/organizations> [2010-11-16].

<sup>2</sup> Cf. Jerzy Axer, *Informacja o działalności Polskiej Sekcji International Society for the History of Rhetoric*. w: Marian Grzesiowski, red., *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*, Warszawa: Wyd. PTF, 1996, s. 109-112.

## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

CCCC supports and promotes the teaching and study of college composition and communication.

[Council of Writing Program Administrators](#) by [admin](#) — last modified 2004-08-29 02:22 PM

A national association of college and university faculty with professional responsibilities for (or interests in) directing writing programs.

[Mailing Lists](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2004-08-29 05:07 PM

Mailing lists and LISTSERVs in the fields surrounding rhetoric.

[MUDs and MOOs](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2004-08-29 05:08 PM

Online discussion systems, such as MUDs, MUSHes and MOOs.

[International Society for the Study of Argumentation](#) by [admin](#) — last modified 2004-08-29 01:17 PM

The ISSA was founded at the end of the First International Conference on Argumentation held at the University of Amsterdam in 1986.

[National Communication Association](#) by [admin](#) — last modified 2004-08-29 01:18 PM

NCA is a scholarly society and as such works to enhance the research, teaching, and service produced by its members.

[Rhetoric Society of America](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2004-08-28 01:23 PM

Gathers and disseminates current knowledge of rhetoric, broadly construed.

[National Council of Teachers of English](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2005-04-19 09:44 PM

The NCTE the teaching and learning of English and the language arts at all levels of education.

[Weblogs](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2006-01-30 07:21 PM

Organizational weblogs, run by rhetoric societies or organizations.

[Technical Communication](#) by [Geoff Sauer](#) — last modified 2004-08-30 02:03 PM

Organizations in technical, scientific and professional communication.

[Writing Centers](#) by [admin](#) — last modified 2004-08-28 12:10 PM

## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

Websites from academic writing centers.

Do wskazanych tu, głównie amerykańskich towarzystw, należy dodać jeszcze kilka innych:

[CSSR / SCÉR](#) Canadian Society for the Study of Rhetoric / Société Canadienne pour l'Étude de la Rhétorique

[ISSBSR](#) International Society for the Study of Biblical and Semitic Rhetoric

[NNRH](#) Nordic Network for the History of Rhetoric / Nordisk Netværk for Retorikkens Historie

The African Association for Rhetoric

Rhetoric Society of Korea

HRS Harvard Rhetorical Society

*Seminar für Allgemeine Rhetorik* Uniwersytetu w Tybindze<sup>1</sup>

PTR Polskie Towarzystwo Retoryczne

Większość z tych towarzystw wydaje periodyki<sup>2</sup> oraz urządza konferencje i sympozja; próbę orientacji w krajowych towarzystwach retorycznych podjęto na konferencji ISHR w Strassburgu, w 2009 roku, ale – na ile się orientuję – z prezentacji tam przedstawionych nic praktycznego dla naszych organizacji nie wyniknęło. Podobną propozycję zgłoszono na konferencji *Retoryka w społeczeństwie*, Leeuven, 2009, por. *Forum Artis Rhetoricae*, 3-4 (18-19) 2009, s. 161-163 [Cezary M. Ornatowski]. Jednakże jak dotąd cała inicjatywa pozostaje „w uśpieniu”.

Poza organizacjami należałoby choć słowo powiedzieć nt instytucjonalnych form kształcenia w zakresie retoryki. Próby takich podsumowań były już jednak czynione i do istniejącej literatury przedmiotu

---

<sup>1</sup> Z *Seminar* związana jest także redakcja monumentalnego wydawnictwa jakim jest *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, por. <http://www.uni-tuebingen.de/uni/nas/> [2010-11-26].

<sup>2</sup> Ich lista, por. <http://mason.gmu.edu/~bhawk/journals/links.html> [2010-11-26].

można się odwołać<sup>1</sup>. Ogólnie powiedzieć można, iż retoryka jest nadal obecna zarówno w kształceniu uniwersyteckim, szkolnym, jak i we wszelkiego typu formach kursów, studiów podyplomowych, itp. A zatem *téchne rhétorique*, mimo upływu tylu stuleci, jest wciąż ważnym elementem w naszym poznawaniu i opanowywaniu świata; jednak pamiętajmy, iż jest ona także bronią i używajmy jej roztropnie. A tego nauczymy się właśnie najpełniej nie w trakcie studiów, a bardziej na spotkaniach towarzystw retorycznych. Łączy nas tam bowiem bezinteresowna *filologia* oraz *filozofia*, dla których retoryka jest tylko pożytecznym narzędziem.

Literatura wykorzystana:

Axer, Jerzy, *Informacja o działalności Polskiej Sekcji International Society for the History of Rhetoric*. w: Marian Grzesiowski, red., *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*, Warszawa: Wyd. PTF, 1996, s. 109-112.

Cichočka, Helena, Jakub Z. Lichański, *Zarys historii retoryki od początku do upadku cesarstwa bizantyńskiego*. w: Richard Volkmann, *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, tł. Lech Bobiatyński, opr. Helena Cichočka, Jakub Z. Lichański, Warszawa: Wyd. UW, 1995, s.15-106.

Fumaroli, Marc, wyd., *Histoire de la rhétorique dans l'Europe modern: 1450-1950*, Paris: PUF, 1999

Glenn, Cheryl, Martin Carcasson, *Rhetoric and Pedagogy*. w: Lundsford Andrea A., Kirt H. Wilson, Rosa A. Eberly, wyd., *The SAGE Handbook of Rhetorical Studies*, s. 285-292.

---

<sup>1</sup> Cf. Renata Przybylska, Wiesław Przyczyna, red., *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, Kraków: Wyd. Poligrafia Salezjańska, 2001, *passim*; Jakub Z. Lichański, Ewa Lewandowska-Tarasiuk, red., *Nauczanie retoryki w teorii i praktyce*, Warszawa: Wyd. APS, 2003, *passim*; Jakub Z. Lichański, red., *Uwieść słowem czyli retoryka stosowana*, Warszawa: DiG, 2003, *passim*.

## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

- Horner, Winifred Bryan, Michael Leff, red., *Rhetoric and Pedagogy: Its History, Philosophy, and Practice*, Mahwah, NJ; Lawrence Erlbaum Associates Inc., Publishers, 1995
- Lichański, Jakub Z., *Retoryka : Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1-2, Warszawa : DiG, 2007
- Lichański, Jakub Z., red., *Uwieść słowem czyli retoryka stosowana*, Warszawa: DiG, 2003
- Lichański, Jakub Z., Ewa Lewandowska-Tarasiuk, red., *Nauczanie retoryki w teorii i praktyce*, Warszawa: Wyd. APS, 2003
- Lundsford Andrea A., Kirt H. Wilson, Rosa A. Eberly, wyd., *The SAGE Handbook of Rhetorical Studies*, Thousand Oaks, CA: SAGE Public. Inc., 2009
- Makaryk, Irne Rima, wyd., *Encyclopedia of Contemporary Literary Theory: Approaches, Scholars, Terms*, Toronto: Toronto Univ. Press, 2000 [David Goodwin, *Rhetorical Criticism*, s. 174-178]
- Przybylska, Renata, Wiesław Przyczyna, red., *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, Kraków: Wyd. Poligrafia Salezjańska, 2001
- Rüegg, Walter, wyd., *A History of the University in Europe*, t. 1-3, Cambridge: Cambridge Univ. Press, 1992-2004.
- Sinko, Tadeusz, *Proza artystyczna i jej losy*. w: tegoż, *Z życia idei. Studia i szkice I*, Zamość: Z. Pomorański i S-ka, 1925, s. 207-285.
- Szeja, Jerzy, *Debaty szkolne jako element kształcenia retorycznego*. w: Jakub Z. Lichański, red., *Uwieść słowem czyli retoryka stosowana*, Warszawa: DiG, 2003, s. 109-122;
- tenże, *Debata szkolna – współczesna retoryka stosowana – jako metoda kształcenia*. w: Jakub Z. Lichański, Ewa Lewandowska-Tarasiuk, red., *Nauczanie retoryki w teorii i praktyce*, Warszawa: Wyd. APS, 2003, s. 165-179.
- Vickers, Brian, *In Defence of Rhetoric*, New York: Oxford Univ. Press, 1988

Strony www:

*Seminar für Allgemeine Rhetorik* Uniwersytetu w Tybindze, <http://www.uni-tuebingen.de/uni/nas/> [2010-11-26].

Taylor, Kelly S., *Chambers of Rhetoric*, <http://comm.unt.edu/~ktaylor/chamber/index.htm> [2010-11-16]

*Chambers of Rhetoric*, [http://en.wikipedia.org/wiki/Chamber\\_of\\_rhetoric](http://en.wikipedia.org/wiki/Chamber_of_rhetoric) [2010-11-16]

*Organizations*, <http://rhetoric.eserver.org/organizations> [2010-11-16]

*World Debate Website*, [http://flynn.debating.net/colmmain\\_tut.htm](http://flynn.debating.net/colmmain_tut.htm) [2010-11-16].

## *Tłumaczenia / Translationes*

Paul E. Koptak<sup>1</sup>

### **Retoryczna analiza *Biblii*: środki przydatne kaznodziejstwu.**

Retoryka i kaznodziejstwo- co jedno ma do drugiego? To pytanie jest tak stare jak obawy wczesnego kościoła w związku ze stosowaniem pogańskich praktyk retorycznych. Obecnie wielu nie darzy zaufaniem antycznej i współczesnej retoryki. Uważają bowiem, że powoduje ona, że ich kaznodziejstwo stanie się pompatyczne, sztywne i naszpikowane fałszywymi sztuczkami. Jednak studia nad retoryką mogą być przydatne kaznodziejstwu i to nie dlatego, że retoryka uczy „całej masy sztuczek“, ale dlatego, że zwraca uwagę na ważną kwestię – perswazję. Zrobił to już Arystoteles definiując retorykę, jako „możliwość, dostrzeżenia dostępnych metod perswazji w każdym poszczególnym przypadku“. Instynktownie wiemy, że nasze najlepsze kazania powstają, kiedy odkrywamy sposoby, dzięki którym autorzy biblijni pragną przemieniać umysły, serca i życie, i wtedy bierzemy te „dostępne metody perswazji“ z sobą na ambonę. Ten esej, więc jest o użyciu retoryki, jako środka do studiowania Pisma Świętego w trakcie przygotowań do pisania kazania. Ma więc dwa cele. Pierwszy, by przedstawić retoryczną analizę Biblii poprzez recenzje publikacji na ten temat. Drugi, by pokazać sposób użycia analizy retorycznej dla nauki i kaznodziejstwa używając jako przykładu historii Józefa w domu Putyfara.

---

<sup>1</sup> Profesor w zakresie komunikacji i interpretacji Biblii w Seminarium Teologicznym North Park w Chicago. Artykuł był opublikowany w *The Covenant Quarterly*, Vol. LIV, Nr. 3 (Sierpień 1996), s. 26-37.

---



### I. Retoryczna analiza *Biblij*: współczesne publikacje<sup>1</sup>

Retoryczna analiza biblii nie jest niczym nowym; wywodzi się przynajmniej od czasów św. Augustyna, ale praktykowanie analizy biblijnej znajduje swoje źródło w dwudziestym wieku, w pracy James'a Muilenburg'a o hebrajskiej poetyce i w wykładach Amosa Wildera o wczesnej retoryce Chrześcijańskiej. W obu pracach uwaga jest skupiona na literackich walorach tekstu i, aby uwydatnić uznanie i pogłębić jego zrozumienie, zanalizowano style autorów. Zwyczaj Mulienburga, aby uważnie czytać i analizować kompozycję, wpłynął na pokolenie naukowców. Phyllis Tribble w *Analizie retorycznej: kontekst, metoda i Księga Jonasza*<sup>2</sup> przypomina o konieczności stosowania analizy biblijnej; przedstawia ona w zarysie mulienburgowską metodę i badania innych, na których metoda ta wywarła istotny wpływ.

Dwa wnioski, będące przykładami jej własnego podejścia do analizy retorycznej, umieszcza na początku i na końcu książki. Pierwszy stanowi listę dziesięciu kroków, które można przyjąć za odpowiedź na tezę Muilenburga: „właściwa artykulacja formy, niesie za sobą właściwy przekaz znaczenia”<sup>3</sup>. Kroki te, będą najbardziej użyteczne dla tych, którzy posługują się hebrajskim, odkąd zaczęto przywiązywać wielką uwagę do doboru odpowiednich słów w hebrajskim tekście. Drugi wniosek „wskazówki do kontynuacji”<sup>4</sup>, wywołują kolejne pytania o intencję autora, subiektywizm czytającego, i relację pomiędzy artystem a teologią; kwestie te zostały szczegółowo zademonstrowane podczas pracy nad *Księgą Jonasza*.

---

<sup>1</sup> Autor referuje dalej tylko wybrane badania amerykańskie; kwestie te opisał także ks. Roman Pindel, *Nowa retoryka w ujęciu Chaima Perelmana i Lucie Olbrechts-Tyteca w kontekście badania tekstu biblijnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” t. 36, 2003, s. 414-436; pełniejsza bibliografia sociologiczno-retorycznych badań nad Biblią, por. <http://www.religion.emory.edu/faculty/robbins/SRI/defns/bib.cfm> [2010-11-26]– dop. Red.

<sup>2</sup> *Rhetorical Criticism: Context, Method and the Book of Jonah* (1994).

<sup>3</sup> „proper articulation of form yields proper articulation of meaning”

<sup>4</sup> „guidelines for continuing”

Prawdopodobnie potraktowanie dialogu między Bogiem a Jonaszem przez Tribe, najlepiej wyodrębnia zalety i ograniczenia jej podejścia. „Wynalazek“ chiazmu (struktura pierwszej połowy dyskursu odbija się w drugiej połowie dyskursu) jest użyty do bardziej szczegółowego rozwinięcia i analizy teologii zawartej w księdze. Obserwując, że słowa współczucia wypowiedziane przez Boga pod adresem Niniwy nie mają odpowiadających sobie w dialogu (choć każde pozostałe zdanie ma), Tribe wyciąga wnioski, że żałowanie przez Boga miasta może być porównane do żałowania przez Jonasza planety. Odpowiedzi są obustronne: „te dwa fragmenty przeciwstawiają się sobie podobnie jak wtedy, kiedy wściekły Jonasz zbeształ Boga, a pełen miłosierdzia Bóg szukał sposobu, by przekonać do siebie Jonasza. Oba fragmenty zaskakują czytającego; retoryczne wypełnienie luki ujawnia to, co nieoczekiwane w Jonaszu“<sup>1</sup>.

Tribe zwraca uwagę na powtórzenie słowa „żałowanie“; uwaga ta wpłynęła na jej sposób czytania księgi i analiza użycia słów i struktur [przez autora księgi] pokazuje w czym tkwi jej siła. Jednakże książka Tribe pomija troskę o opis natury i znaczenia retoryki jako fenomenu społecznego. Pominięcie tego faktu powoduje, że studium Tribe nie jest pomocne w zrozumieniu wagi *Pisma Świętego* dla osobistej i społecznej przemiany czytającego je. Jej książka dostarcza natomiast daleko idących wprowadzeń do retoryki jako nauki oraz jasnych i użytecznych metod przydatnych do analizy tekstów.

Dla Dale’a Patricka, kolejnego studenta Muilenburga i Allena Sculta – zawodowego retora, kluczowe staje się pytanie o audytorium. Wierzą oni, że analiza retoryczna wprowadzona przez Muilenburga i jego następców

---

<sup>1</sup> „The two passages counter each other as angry Jonah berates YHWH and merciful YHWH seeks to persuade Jonah. Both passages surprise the reader; the rethoric gap filling discloses the unexpected in Jonah.“

zmierza „do konfrontacji tekstów w konkretnym przypadku”<sup>1</sup>, natomiast metoda kładąca nacisk na stylistykę spowodowała, że ich praca nie stała się w pełni wyczerpującą analizą retoryczną. W *Retoryce i interpretacji Biblii*<sup>2</sup> podkreślają, że definicja retoryki powinna być rozszerzona tak, aby objąć „każdy przypadek, dzięki któremu tekst określa i nawiązuje kontakt ze słuchającym go audytorium tak, aby osiągnąć odpowiedni efekt”<sup>3</sup>. Uważają także, że ujęcie retoryczne dostarcza sposobu do „zrównoważenia i zintegrowania”<sup>4</sup> rywalizujących ze sobą: krytycznej analizy i perswazyjnego religijnego czytania.

Z ich punktu widzenia, narracja hebrajskiej Biblii posiada wewnętrzny komponent retoryczny, który różni się od politycznych, i w pewnym stopniu, abstrakcyjnych sformułowań retoryki greckiej. Autorzy biblijni użyli narracji do zreferowania dzieł Boga w „imitacji boskiego retorycznego impulsu”<sup>5</sup>. Innymi słowy, Bóg przemówił poprzez swoje potężne dzieła, aby wezwać ludzkość do wiary i podporządkowania się jego woli.

Narracje w Biblii referują boskie dzieła; wiążą rytualne wydarzenia z tymi opowieściami, co powoduje inne podejście do nich. Pisarze sprzeciwiają się analizie Roberta Altera, jaką przedstawił w *Sztuce biblijnej narracji*<sup>6</sup>, gdzie sugerował, że narracje w hebrajskiej *Biblii* nie były przeznaczone do czytania jako fikcja, co mogłoby się przydarzyć indywidualnemu odbiorcy, ale jako prawdziwe wydarzenia referowane zebranemu audytorium. Rezultatem takiego odbioru jest wykreowanie odbiorców, którzy tak samo postrzegają świat i mają taką samą tożsamość.

---

<sup>1</sup> „encounter texts in their concrete particularity“

<sup>2</sup> *Rhetoric and Biblical Interpretation* (1990)

<sup>3</sup> „the means by which a text establishes and manages its relationship to its audience in order to achieve a particular effect“

<sup>4</sup> „balance and integrate“

<sup>5</sup> „imitation of the divine rhetorical impulse“

<sup>6</sup> *The Art of Biblical Narrative* (1983)

Patrick i Scult nie pomijają okazji do bliższego i dokładnego analizowania tekstu. Wskazują elementy stylu i struktury syntaktycznej oraz pytają o perswazyjne intencje, które motywowały takie wybory autora biblijnego. Z tego powodu jestem im wdzięczny za dyskusję o celach i metodach takiego podejścia do *Biblii*. Rozdziały o Hiobie i kreacji narracji zamykają tę dobrą pracę.

Dwie inne książki starają się uporać z analizą retoryczną w obu częściach *Biblii*, w *Starym* i *Nowym Testamencie*. Duane Watson i Alan Hauser opracowali bibliografię, która uznana jest za wspaniałą pracę referującą stan badań i posiadającą solidne wprowadzenie<sup>1</sup>. Każda z części Nowego i Starego Testamentu zawiera esej o historii i metodzie stosowanej w badaniach; autorzy odnotowują także różnice, jakie pojawiły się w praktyce badawczej. Eseje Hausera o *Starym Testamencie* definiują retoryczną analizę jako formę analizy literackiej, która podkreśla artyzm w tekście aby potem móc dyskutować nad zawartymi w nim informacjami i wpływem na audytorium. To powoduje porównania z treścią, literackim stylem i strukturą innych antycznych tekstów bliskowschodnich. Dlatego też bibliografie zawierają zestawienia prac dotyczące zarówno analizy literackiej jak i retoryki.

Esej o *Nowym Testamencie* jest napisany przez Watsona<sup>2</sup>. Krótki historyczny szkic notuje retoryczną egzegezę św. Augustyna, Filipa Melanchtona i Jana Kalwina, a nawet rozprawę doktorską Rudolfa Bultmanna. Studia nad retoryką stawały się w XIX w. coraz bardziej izolowane, aż zaczęły zajmować ostatnie miejsca w szkolnym planie zajęć i ograniczone zostały do studiów nad stylem oraz elementami zdobięcymi

---

<sup>1</sup> Chodzi o pracę: *Rhetorical Criticism of the Bible: A Comprehensive Bibliography. With Notes on History and Method* (1994).

<sup>2</sup> Ibidem, s. 101-124; wspomniana dalej praca R. Bultmana, to *Der Stil der paulinischen Predigt und kynisch –stoische Diatribe* (1910) – do. Red.

(znaczącym wyjątkiem Watson nazywa *Chiasm w Nowym Testamencie*<sup>1</sup> Nilsa Lunda). Rozbudzenie ponownych zainteresowań retoryką przyszło z pracą Amosa Wildera i innych tj. Hansa Dietera Benza, których komentarze do *Listu do Galatów* szukają sposobu jak zademonstrować wpływ *Institutio Oratoria* Kwintyliana i innych podręczników retoryki.

I tu tkwi podstawowa i najważniejsza różnica w metodzie. Analiza retoryki *Starego Testamentu* odwołuje się często do porównań z pismami z różnych czasów, ale analiza *Nowego Testamentu* może korzystać z przemówień, listów i podręczników, które dokumentowały kulturę retoryczną Grecji i Rzymu. Na przykład w analizie *Ewangelii* odwoływano się m.in. do studiów nad *chreią*, czyli krótką opowieścią, którą łączono ze sławną postacią obdarzoną niezwykłym charakterem, ponieważ można było to zastosować, jako praktyczną wskazówkę użyteczną w życiu. Watson także tłumaczy debatę nad wpływem retorycznego treningu, który ujawnia się w listach św. Pawła, a która podkreślała fakt, że listy te musiały być zrozumiałe [dla odbiorców – dop. Red.] w świetle ich perswazyjnych celów. Przyznaje jednak także, że używanie klasycznej retoryki posiada ograniczenia i stwarza problemy, zwłaszcza gdy np. opisuje się świadome użycia typowych chwytów oratorskich w opowieściach i listach. Współczesne autorom *Nowego Testamentu* przepisy teorii retorycznych były także stosowane by wprowadzić nowe wartości w argumentacji, a także w zakresie organizacją układu kompozycyjnego i stylu.

Bibliografia jest ułożona w porządku układu ksiąg *Biblii*. Pozostałe jej części traktują ogólnie o analizie retorycznej; kierują użytkownika do podstawowych prac z tego zakresu, a także przedstawiają terminy i koncepcje grecko-rzymskiej retoryki, dziedzictwa retoryki żydowskiej i współczesnej. To jest oczywiście najlepsza dostępna jednotomowa praca z tego zakresu.

---

<sup>1</sup> *Chiasmus in the New Testament* (1992)

*Biblia jako retoryka: studia o perswazji i wiarygodności*<sup>1</sup> jest zbiorem esejów które poszukują „sposobów, w jakich procedury perswazyjne (spokrewnione literacko) autorów biblijnych skracają drogę albo wzmacniają ich związek z prawdą“<sup>2</sup>. Współautorzy są filozofami, religioznawcami, biblistami, znawcami literatury angielskiej i w przypadku jednego profesora – retoryki klasycznej. John Barton pokazuje jak prorocy używali technik perswazyjnych, które znalazł w bliskowschodniej literaturze. David Clines analizuje księgę Hioba przy pomocy technik dekonstrukcji, aby wyjaśnić zawartą w niej filozofię. Eseje o *Nowym Testamencie* są powiązane z odkrywaniem prawdy *Ewangelii* i jej wpływie na czytelnika.

Niezwykłe pouczające jest zobaczyć jak jest rozumiana i stosowana retoryka przez naukowców z różnych dziedzin, bowiem każdy wypowiada się w języku prawdopodobnie najlepiej rozumianym przez członków tej samej grupy naukowej. Poszczególne studia wahają się pomiędzy sceptycyzmem i afirmacją, pytaniami a wątpliwościami i w ten sposób najpełniej oddają atmosferę konferencji, na którą prace te dostarczono. Jest tam jednak także kilka bardzo mało znaczących esejów o biblijnych tekstach (jeden o alegorii mam w pamięci); cały tom, jako wprowadzenie albo wytłumaczenie metod retorycznej analizy, może nie być w pełni pomocny.

Trzy dodatkowe prace starają się uporać z *Nowym Testamentem* na własną rękę. George Kennedy, wybitny filolog klasyczny, zainteresował się retoryczną analizą *Biblii*, kiedy studenci kończący studia poprosili go, by pracował z nimi nad *Starym i Nowym Testamentem*. Napisał interpretację

---

<sup>1</sup> *The Bible as Rhetoric: Studies in Biblical Persuasion and Credibility*, red. Martin Warner (1992); tom ten zawiera m.in. ważny tekst Gegerge'a A. Kennedy'ego nt listów Św. Pawła – dop. Red.

<sup>2</sup> „the ways in which the persuasive (and related literary) procedures of the biblical writers cut across or reinforce their concern with the truth“

*Nowego Testamentu* na podstawie analizy retorycznej<sup>1</sup>. „*Dla niektórych czytelników Biblii analiza retoryczna może odwoływać się do innych nowożytnych metod analitycznych; w takim wypadku chodzi o wytłumaczenie, co oni pragną przeanalizować w tekście: nie jego źródła, ale jego siłę*”<sup>2</sup>.

Książkę napisało jakby dwu współpracowników. Po pierwsze Kennedy podkreśla, że *badacz* biblijny może wykorzystywać formę praktyki analizy retorycznej. Tłumacz identyfikuje elementy teorii retorycznej, które powinny być przestudiowane: sytuację retoryczną, w której pojawiła się oryginalna komunikacja, problem retoryczny i retoryczną strategię, która została wybrana, aby odpowiedzieć na pytania (wysunięte przez sytuację, problem i strategię – dop. Red.). Po drugie Kennedy zajmuje się tekstem, jako *specjalista od retoryki*, więc jego komentarze są trochę niepodobne do tych powszechnie stosowanych przez kaznodziejów. Autor nie tylko pokazuje jak Jezus, autorzy *Ewangelii*, albo św. Paweł używają znanych technik retorycznych, ale także pomaga lepiej zrozumieć siłę, z którą *Pismo Święte* zostało napisane.

Kennedy pragnie, aby tłumacz *Biblii* zwracał więcej uwagi na kwestie związane z perswazyjnymi przyczynami, które motywują komunikację. A zatem: czy ten tekst wydaje się stworzony, aby „wprostować” wiarę wierzących, pomóc im uwierzyć „głębiej”? To jest podstawa wiary, a podejście retoryczne pomaga ją pojąć i staje się swoistą „retoryczną chwałą albo hańbą”. Jeśli w jakimś fragmencie autor stawia audytorium wobec wyboru, albo odrzucenia oczywistych działań, np. kiedy św. Paweł przestrzegł galacjańskich mężczyzn przed przyjęcie obrzezania, to jest to dobry przykład zamierzonej retoryki [w sensie – perswazji – dop. Red.].

---

<sup>1</sup> Chodzi o pracę G. A. Kennedy’ego, *New Testament Interpretation through Rhetorical Criticism* (1984) – dop. Red.

<sup>2</sup> „For some readers of the Bible rhetorical criticism may have an appeal lacking to other modern critical approaches, in that it comes closer to explaining what they want explained in the text: not its sources, but its power“.

Oskarżenia i obrony są przykładem retoryki sądowej, jak zilustrowane to zostało przez św. Pawła w obronie własnego apostołstwa w *Drugim Liście do Koryntian*.

Kaznodzieje będą raczej szukać tego, co jest przydatne i pomocne we wprowadzeniu do analizy retorycznej. Jest ono gruntowne, bez stawania się przesadnie technicznym i utrzymujące swój główny cel: odczytanie intencji i konstrukcji tekstów biblijnych. Metoda Kennedy'ego została zastosowana w licznych książkach i esejach poświęconych metodzie analizy retorycznej i stała się czymś w rodzaju standardu.

Artykuł Wilhelma Wuellner'a *Analiza retoryczna*<sup>1</sup> zamieszczony w tomie zbiorowym *Biblia postmodernistyczna* podkreśla znaczenie metody analitycznej Kennedy'ego, z niej bowiem wypływają pytania o retoryczną interpretację *Biblii*. Najpierw stosuje metodę Kennedy'ego do analizy *Pierwszego Listu do Koryntian* 9:1-10:13 i używa jej jako punktu wyjścia do krytycznego przeanalizowania tej metody badawczej. Celem Wuellnera jest przebadanie „potrzeby analizy retorycznej nie tylko tekstu, ale także sposobu czytania tekstów”<sup>2</sup>. Z jego punktu widzenia metoda Kennedy'ego jest bardzo ważnym i pierwszym krokiem, ale sam nie przeprowadza analiz retorycznych dla nich samych, ani nie rozważa problemu jak sam tekst i jego krytyczna analiza „współpracują” razem, żeby stworzyć znaczenie.

Wuellner pragnie pokazać wczesnochrześcijańską retorykę pism *Nowego Testamentu* jako nowej formy komunikacji perswazyjnej, która z powodu wpływu żydowskich praktyk retorycznych, przeciwstawiała się dominacji norm i reguł retoryki grecko-rzymskiej. Najważniejsze w jego

---

<sup>1</sup> Chodzi o wydanie *The Postmodern Bible (The Bible and Culture Collective)*, wyd. E. Castelli, S.D. Moore, G.A. Phillips, R.M. Schwartz, Newhaven 1995. Sam badacz jest jednym z bardziej znaczących biblistów, por. David J. Hester, James D. Hester, wyd., *Rhetoric and Hermeneutics: Willhelm Wuellner and his Influence*, New York: T.&T Clark Publ., 2004.

<sup>2</sup> „the need for rhetorical analysis not only of texts but also of the practices of reading texts“



podejściu jest skupienie uwagi na sytuacji retorycznej, „konkretna sytuacja, w której ktoś próbuje przekonać kogoś innego“.<sup>1</sup>To jest to sytuacja retoryczna, perswazyjne żądania skierowane do audytorium i okazja, którą trzeba rozpatrywać w historycznym a też kulturowym kontekście oraz należy opisać literackie i poetyckie strategie, z których składa się tekst. Kennedy także poleca przestudiowanie retorycznej sytuacji według jego podejścia, ale Wuellner dodaje do tej metody także krytykę społeczną. Wierzy, że bez docenienia świadomości sytuacji retorycznej i jej kontekstów, retoryka interpretacji może „wyciszać punkty widzenia“ reprezentowane przez mniejszość i zawieść jako dobra metoda badania tekstu. To ważne obserwacje, które przypominają nam, że obie interpretacje tekstów biblijnych (tj. retoryczna i społeczna – dop. Red.) są ćwiczeniami, które pozwalają nam na poszukiwanie siły tkwiącej w samych tekstach, i że nie powinny być stosowane rozłącznie.

Burton Mack jest kolejnym badaczem, który wierzy, że inni muszą skupiać uwagę na kontekście kulturowym, w którym pojawia się akt retoryczny. Mack pisze w pracy *Retoryka i Nowy Testament*<sup>2</sup>, że retoryka nie powinna być rozumiana tylko jako stylistyczne zdobnictwo, ale jako perswazyjna argumentacja. Jego historia zaniku a następnie powrotu retoryki w biblijnej interpretacji nawiązuje do pracy Chaima Perlemana i Lucille Olbrechts-Tyteki *Nowa retoryka: rozprawa o argumentacji*<sup>3</sup> w 1969. Nowa retoryka, którą opisali, jest właściwie wykorzystaniem klasycznych sposobów argumentacji (znanych od czasów Arystotelesa – dop. Red.), lecz zestawionych tak, aby wydobyć nowe znaczenia sytuacji retorycznej i jej

---

<sup>1</sup> „the particular situation in which someone attempts to persuade someone else“

<sup>2</sup> *Rhetoric and the New Testament* (1989); nt samego badacza por. [http://en.wikipedia.org/wiki/Burton\\_L.\\_Mack](http://en.wikipedia.org/wiki/Burton_L._Mack) [2010-11-22].

<sup>3</sup> Autor przywołuje tłumaczenie angielskie *The New Rhetoric: A Treatise on Argumentation* (1969).

wagi. Tak w podejściu Macka spotykają się stare i nowe metody badań retorycznych tekstu biblijnego.

Mack wykorzystuje tradycję badań nad retoryką klasyczną i poszerza prezentację analiz sposobów dowodzenia, gdy bada strukturę argumentu w nauczaniu Jezusa, listach św. Pawła, listach do Hebrajczyków, w *Ewangeliach* i *Dziejach Apostolskich*. Jednakże, analiza argumentów i długa lista etykietek [autor ma na myśli terminologię z zakresu dowodzenia – dop. Red.] może wyglądać jak przebieranie czy sortowanie fasoli. Jakie nowe rozumowanie jest odkrywane dzięki wypunktowywaniu kolejnych kroków w argumentacji? Mack pokazuje jak Paweł był w stanie używać argumentacji sądowej w *I Liście do Koryntian*, rozdz. 9. Paweł przywołał na swoją obronę: swoje pochodzenie oraz drzewo genealogiczne, wykształcenie, cnoty, podejście do życia, uczynki, osiągnięcia i nagrody, żeby zbudować swój autorytet. Argumentacja rozpoczyna się, gdy Paweł domaga się swoich praw jako apostoła i kończy zbudowaniem takiego autorytetu, żeby przemawiać dla Boga.

Mack wierzy, że studiowanie tekstów św. Pawła i jego sposobów konstrukcji autorytetu, pozwala badaczowi rekonstruować i opisywać sytuację społeczną, w której św. Paweł tworzy swoją wypowiedź; szczególnie ważne jest to wtedy, gdy standardy autorytetu były niejasne i poniżej możliwych „negocjacji” (z audytorium – dop. Red.). W ten sposób, analiza retoryczna wypełnia lukę między socjologicznym i historycznym podejściem do studiów biblijnych. Czytelnicy prawdopodobnie uznają jego dogłębne wnikanie w argumentację autorytetu za inspirujące i wyzywające (autor wierzy, że są czasami jednostronne, surowe i w ogóle nie godne pochwały), i mogą mieć trudność w użyciu jego metody analizy argumentów przy braku zaplecza klasycznych form. Mimo to, książka Macka jest pomocna w komunikacji kaznodziejskiej, szczególnie dla wyszukiwania w

pracy w wielu biblijnych tekstach struktur argumentów i przy opisie sytuacji społecznej, w której zostały wytworzone i użyte.

Kiedy dokonaliśmy już przeglądu pewnej liczby książek poświęconych temu tematowi, gdzie jesteśmy? Zaczęliśmy rozmowę na temat studiów o strukturze słów i skończyliśmy na rozmyśleniach o autorytecie w tekstach biblijnych. Po drodze zaobserwowaliśmy dwa podstawowe podejścia do analizy biblijnej, ostrożnej i szczegółowej analizy tekstu i bardziej swobodnego opisu powodów posłużenia się technikami perswazji. Żeby podsumować: zobaczyliśmy, że uwaga Tribe'a na temat struktur i szczegółów kompozycji tekstu hebrajskiego jest uzupełniona uwagami dotyczącymi związków między pisarzami i czytelnikami. Podobnie, poszukiwanie przez Kennedy'ego pochodzenia perswazji w tekście *Nowego Testamentu* jest uzupełnione przez nastawienie Macka na analizę klasycznej argumentacji. Dlatego też, jako kaznodzieje staramy się poznać i stosować wyniki narastającej lawinowo biblijnej nauki retorycznego krytycyzmu oraz znajdziemy potrzebne nam oba aspekty tych badań: aby rozpatrywać tekst z perspektywy znaków i symboli poetyczno-literackiego arcyzmu, a także aby uczynić „krok w tył“ i zidentyfikować ich perswazyjną funkcję. W trakcie dokładnego czytania tekstu zwykle pierwsze procedury przychodzą nam na myśl w sposób naturalny; dwie kolejne wymagają jednak pewnego wysiłku oraz zdobywania informacji o najnowszych studiach w tej dziedzinie.

### II. Józef w domu Putyfara (*Księga Rodzaju*<sup>1</sup>, rozdz. 39)<sup>2</sup>

Rozpocząłem przygotowanie homilii opartej na tej opowieści przez wynotowanie powtarzających się słów „Pan“ w tym rozdziale.

---

<sup>1</sup> Nazwy *Genesis* i *Księga Rodzaju* będą używane wymiennie; pewna niekonsekwencja w nazewnictwie stosowana przez autora zostaje zachowana – dop. Red.

<sup>2</sup> Używam dawnej formy imienia Putyfar, acz *Biblia Tysiąclecia* posługuje się formą Potifar – dop. Red.

Zaobserwowałem także, że Józef nazywa Boga Jego imieniem. Jego odpowiedź do żony Putyfara: „*Jak mógłbym zrobić tę podłość i zgrzeszyć przeciwko Bogu*<sup>1</sup>?” jest jego pierwszym przemówieniem o Bogu w tej historii. Ta mowa jest całkiem inna od niedyskretnego i wspaniałego opisu jego snów w *Genesis* 37.

Do tej pory Józef wydaje się być nieświadomym Boga i trochę egoistyczny, skupiony na sobie, ale tu prezentuje siebie jako dojrzałego i pobożnego mężczyznę.

Pozostała część tego krótkiego przemówienia opisuje honory i odpowiedzialności jakie powierzył mu Putyfar, można by oczekiwać, że Józef powie, że nie mógłby zgrzeszyć przeciwko Putyfarowi i odplacić złem za dobro. Jednakże Putyfar jest nie tylko tym, który był dobrym dla Józefa; narrator relacjonuje, że „*ten jego Pan spostrzegł, że Bóg jest z Józefem i sprawia, że mu się dobrze wiedzie, cokolwiek czyni*” (*Gen.*, 39:3<sup>2</sup>). W tym wersie mamy dwa razy stwierdzenie, że „Pan jest z nim” i ta sama fraza jest powtórzona w wersetach 2, 21, 22. Pomysł wzmocnienia błogosławieństwa Boga jest zanotowane w wersetach 2, 5, 23. Narrator nie wspomina Boga, kiedy Józef i żona są sami w domu, ale ten incydent jest oprawiony w relacje narratora o obecności Boga i błogosławieństwa w domach niewolnictwa i więzieniach. Te uwagi przyjmują większe znaczenie, kiedy czytelnik obserwuje, że nie można ich znaleźć nigdzie w opowieści o Józefie i jego rodzinie. Prawie wszystkie inne spostrzeżenia o działalności Boga są znalezione w mowie bohaterów tak jakby ujawniając rosnącą świadomość bohaterów w miarę tego co narrator mówi czytelnikowi; Bóg jest obecny i aktywny, nawet wtedy kiedy Bóg pozostaje ukryty.

---

<sup>1</sup> How could I do this great wickedness and sin against God?”; „Jakże więc mógłbym uczynić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?” (*Gen.*, 39:9 [tł. pol. wg *Biblii Tysiąclecia*]).

<sup>2</sup> Według *Biblii Tysiąclecia*

Żeby podsumować rozważania na temat obecności i nieobecności słów o Bogu w obu fragmentach *Księgi Rodzaju* 39 i w szerszym kontekście (*Gen.*, 37-50), dostrzegłem znaczenie pierwszych słów Józefa o Bogu. Pokazuję, że Józef wie o tym co wie każdy (poza możliwym wyjątkiem żony Putyfara): Bóg jest z nim i zapewnia mu sukces.

Przechodząc do drugiej części retorycznego procesu, starałem się dostrzec powód perswazyjny pisarza i to co wnosi do interpretacji przez przypadek. Opowieść zdaje się oddawać formę moralnej opowieści, ten rodzaj w którym dobro jest nagradzane, a zło jest karane. Ale jest zupełnie odwrotnie; to Józef, chociaż niewinny, jest ukarany więzieniem i nic więcej nie powiedziano o żonie Putyfara. Oczywiście, nie możemy użyć samej opowieści, by nauczyć moralności, chyba, że chcemy powiedzieć że Józef zrobił dobrą rzecz, bez nagrody za to dobro.

Opowieść ta nie została, więc napisana, by była zrozumiałą osobno, bez swego kontekstu. Częste wspomnianie obecności Boga może również działać na rzecz zapewnienia audytorium, że Bóg nie zostawił Józefa i historia nie zakończy się pobytem Józefa w więzieniu. Incydent w domu Putyfara powinien, zatem być umieszczony w szerszym kontekście całej historii *Księgi Rodzaju* 37-50. I jej koniec, słowa Józefa o Bogu robią rozjaśniają teologiczną stronę historii; Bóg pracował w tej rodzinie, dla jej zbawienia i zbawienia wielu innych. Bracia zaplanowali zło, ale Bóg zaplanował dobro (*Księga Rodzaju* 45:7-8; 50:19-20). Cała opowieść została napisana, aby przekonać czytelnika, że Bóg jest obecny i aktywny, nawet wtedy gdy jego działanie jest trudne do zobaczenia w obliczu ludzkich wyborów.

Pierwsze słowa Józefa w domu Putyfara wydają się być zapowiedzią wagi słów objawienia, które przychodzi na końcu. Wskazują na to, że Józef ma świadomość, że jego sukces jest darem. Pokazują też wagę ludzkiego

wyboru, dużego i małego. Wybory są ostatecznymi odpowiedziami dla Boga, i mogą mieć znaczące konsekwencje, które nie są widoczne od razu. Dlatego ucieczka Józefa od żony Putyfara jest czymś więcej niż tylko moralnym przykładem, jest pierwszym wyznaniem Józefa, że Bóg go widzi w pracy na świecie skutków i efektów. On widzi Boga, on potrzebuje Boga i na tych podstawowych potrzebach opiera swoją odpowiedzialność wobec Boga. Historia nie daje prostej rady jak się zachowywać; pragnie by audytorium rozwinęło wrażliwość wobec Boga. Przekonuje audytorium, że życie powinno być przeżyte w świadomości obecności Boga.

### HOMILIA: JÓZEF W DOMU PUTYFARA

*Przeczytałem Księgę Rodzaju 39:1-6(NRSV<sup>1</sup>), która kończy się zdaniem: „Józef miał piękną postać i miłą powierzchowność“.*

Muszę zatrzymać się na chwilę zanim opowiem dalszą część historii – i to nie dlatego, że w kaplicy nie powinno się mówić zbyt szybko, ale dlatego, że znamy ją tak dobrze. Większość z nas może cytować historię Józefa, chłopca który odrzucił zaloty żony Putyfara. Nie tylko mówi jej nie, ale ucieka zostawiając swoją tunikę w jej rękach, po tym jak zdesperowana usiłuje go zatrzymać. Wiemy co staje się potem; oskarża Józefa i jej zdenerwowany mąż wtrąca go do więzienia.

Czytamy tą historię jako przykład zachowania moralnego. Została nazwana mądrą historią, wcielającą w życie przykazanie „*nie pożądaj żony bliźniego swego*“. Została użyta do zilustrowania tego, co miał na myśli św. Paweł kiedy ostrzegał Tymoteusza by „*uciekał od żądz młodości*“. Dla młodych mężczyzn jest to moralna gra. Generalizujemy, by opisać wszystkich, którzy są kuszeni. Wiemy co to znaczy dla nas; przejść na drugą

---

<sup>1</sup> Skrót oznacza: New Revised Standard Version (of the Bible) – dop. Red.

stronę ulicy, by uniknąć kuszenia; biec na koniec miasta, kiedy zajdzie taka potrzeba.

Spodziewalibyście się, że taka historia będzie dołączona do „Księgi cnót moralnych“ Williama Bennetta<sup>1</sup>. Sprawdziłem. Cała historia Józefa i jego braci jest tam zawarta, ale ten incydent jest pominięty. Mówi się tam tylko o tym, że żona Putyfara mówiła kłamstwa, dlatego Józef został wtrącony do więzienia. Mogę zrozumieć logikę popierającą tą decyzję; jest pełno moralności w pozostałej części opowiadania i ten fragment byłby trudny do wytłumaczenia dzieciom, więc nie ma straty, kiedy się ją ominie. Ale jeśli pominiemy historię Józefa w domu Putyfara, to tracimy coś więcej niż tylko grę moralności. To co Józef odpowiada żonie Putyfara jest bardzo ważne, być może nawet ważniejsze niż to co czyni, ponieważ mówi o przyczynach swojego działania. Trzeba nam zobaczyć do kogo Józef mówi nie, a do kogo tak.

Zwróćcie uwagę na to, co Józef mówi do kobiety działającej pod wpływem emocji: „*Pan mój o nic się nie troszczy, odkąd jestem w jego domu, bo cały swój majątek oddał mi we władanie. On sam nie ma w swym domu większej władzy niż ja i niczego mi nie wzbrania, wyjąwszy ciebie ponieważ jesteś jego żoną. Jakże więc mógłbym uczynić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?*“ (Księga Rodzaju 39:9). Nie jesteśmy prawdopodobnie zaskoczeni, że Józef mówi o Bogu tutaj a chyba powinniśmy być. Wszystko to brzmi tak, że Józef jest coś winien Putyfarowi za jego zaufanie. Ale Józef nie mówi: „*Jak mógłbym osłabić mój wizerunek prawego człowieka?*“, Józef mówi „*jak mógłbym to zrobić przeciwko Bogu?*“ Józef jest świadomy Boga. To jest pierwszy moment, kiedy przemówił o Bogu. Od momentu kiedy go po raz pierwszy widzimy, w jego drogim

---

<sup>1</sup> Chodzi o książkę *The Book of Virtues: A Treasury of Great Moral Stories* (1993), jeśli chodzi o Williama Bennetta to jest to konserwatywny polityk amerykański, por. [http://en.wikipedia.org/wiki/William\\_Bennett](http://en.wikipedia.org/wiki/William_Bennett) [2010-11-17] - dop. Red.

płaszczu i słyszymy go przechwalającego się snami, nie słyszymy jak mówi o Bogu, aż do teraz, a to jest ważne. To odsłania, że jest świadomy tego, co narrator nam do tej pory powiedział, że Bóg pobłogosławił Józefa i spowodował, że ten osiągnął to co osiągnął. Wiemy i czytamy też, że Putyfar to zobaczył, ale dopóki Józef sam nie przywołuje imienia Boga, nie jesteśmy pewni czy go widzi.

Ale on Go widzi. Józef widział co robił Bóg. Józef widział, że Bóg pobłogosławił go i jego pracę. Granicą nie było jednak to, co Putyfar dobrego dla niego zrobił, ani też to co zrobił Józef. Ani mądrość Józefa ani jego koneksje nie przyniosły mu sukcesu; to Bóg uczynił go kim był, i to Bóg umieścił go gdzie był. Ponieważ Bóg był z Józefem, Putyfar powierzył mu wszystko co posiadał. Ponieważ był świadomy Boga, wiedział, że posiadanie również żony Putyfara będzie grzechem nie tylko przeciwko Putyfarowi, ale przeciwko Bogu. Józef widział Boga w trakcie pracy w swoim życiu i to stworzyło różnicę.

Obecnie nastąpiły trudne dni dla duszy, może nawet nie trudniejsze niż były kiedyś, ale trudne. Naszym młodym staramy się powiedzieć – czyńcie dobrze – a oni spoglądają na nas i mają pytanie w oczach, jeśli nie w słowach: „DLACZEGO?” Staramy się popierać dorosłych, którzy chcą coś zmienić na świecie, ale zapytajmy ich czy dobro, które czynią rzeczywiście czyni dobro. Jakoś tylko mówienie im by czynili to co należy, nie wydaje się być wystarczające.

Douglas Coupland, pisarz, który nazwał *Pokolenie X* (*Generation X*), napisał książkę pt. „*Życie po Bogu*”<sup>1</sup>. Jest to zbiór opowieści o „*pierwszym pokoleniu wychowanym bez religii*”. Ostatnie z nich są opowiedziane w

---

<sup>1</sup> Jest to pisarz kanadyjski, autor bestsellerowej powieści *Pokolenie X: opowieści na czasy przyspieszającej kultury* (1991), książka *Życie po bogu* ukazała się w roku 1994; obie powieści są przetłumaczone na język polski, por. [http://en.wikipedia.org/wiki/Douglas\\_Coupland](http://en.wikipedia.org/wiki/Douglas_Coupland) [2010-11-17] - dop. Red.



pierwszej osobie przez młodego mężczyznę o imieniu Scout. Scout nienawidzi swojej pracy w małej firmie tworzącej oprogramowania, którą nazywa Złym Cesarstwem. Właśnie zdecydował, że przestanie zażywać żółte pigułki, które pomogły mu przetrwać okres depresji. Mówi, że uczyniły go lepszym człowiekiem i bardziej efektywnym pracownikiem, dobrze przystosowanym członkiem społeczeństwa, ale odrzucił pigułki, bo chciał coś czuć.

Scout opowiada swoją historię poprzez historie swoich licealnych znajomych. Pamięta czasy, kiedy pływali razem w ciepłym basenie, unosili się na wodzie jak embriony. Ich życie, mówił, było ziemskim rajem, ale w zamian za Boga, byli osadzeni w niemożności wiary w miłość, i ironii która „wypalała wszystko czego dotknęła“.

Jest 15 lat później, i przyjaciele przechodzą trudny okres. Mark, ten z atletyczną, silną figurą, umiera na AIDS. Stacey, blond laska z ciałem Malibu Barbie, jest rozwiedzioną instruktorką aerobiku i alkoholiczką. Todd sadzi drzewa dla firmy wycinającej je, traci zarobione pieniądze na narkotyki, prowadzi styl życia, który Scout nazywa „obudź się i pal“. Julie była tą normalną, i tą rozsądną. Wyszła za mąż i wychowuje dwójkę dzieci na przedmieściach. Scout czasami odwiedza ją i jej dobrego, porządnego męża Simona. Raz powiedziała do niego, „*Wiesz – staram się uciec od piekła ironii: zamienić cynizm na wiarę; losowość na jasność wyboru; zmartwienie na pobożność. Ale to trudne ponieważ staram się być szczerą, jeśli chodzi o życie i wtedy kiedy włączam telewizor i widzę gospodarza jakiegoś nowego show, opadają mi ręce i się poddaję. Za dużo łatwych zdobyczy!*“<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> „You know- I’m trying to escape from ironic hell: cynicism into faith; randomness into clarity; worry into devotion. But it’s hard because I try to be sincere about life and then I turn on a TV and I see game show host and I have to throw up my hands and give up. To many easy pickin’s!“

Pod wpływem impulsu Scout decyduje się odbyć pielgrzymkę do lasu, dokąd, kiedy był chłopcem, tata zabierał go na biwaki. Nie siląc się na zmianę płaszcza i krawata, który miał w pracy, spakował namiot i jechał przez kilka godzin, potem szedł kolejną godzinę przez las. Rozbił namiot pod tysiącletnimi starymi sosnami i spędził tam noc myśląc. Następnego dnia zachciało mu się pić, więc zszedł do strumienia się napić. Woda była zimna, ale zdjął buty i skarpetki i wszedł do strumienia. Nurt był lodowaty, ale on nie zwracał na to uwagi. Zdjął resztę rzeczy i brodził w wodzie dopóki woda nie sięgnęła mu pasa, ramion, szyi. W końcu zanurzył głowę w wodzie, która była nadal lodowata, jak dzień wcześniej. Podciągnął nogi w pozycję płodową, i tak unosił się na wodzie, słuchając huku płynącej wody, która brzmiała jakby tysiąc osób klaskało, *„ręce, które uzdrawiają; ręce które podtrzymują; ręce których pożądamy, ponieważ są lepsze niż samo pożądanie“*<sup>1</sup>.

Scout powiedział: *„Teraz – tu jest mój sekret; Powiem Ci go z całą otwartością mojego serca, które wątpię, że kiedyś odzyskam, więc modłę się, że jesteś w cichym pokoju kiedy słyszysz te słowa. Moim sekretem jest to, że potrzebuję Boga- że jestem chory i nie dam sobie dalej rady sam. Potrzebuję Boga, by pomógł mi dawać, ponieważ wydaje mi się, że nie jestem dalej zdolny do dawania; by pozwolił mi być miłym, bo wydaje mi się, że nie jestem dalej zdolny do bycia miłym, żeby pozwolił mi kochać, bo nie jestem zdolny dalej kochać“*<sup>2</sup>.

Dwie opowieści, obie o widzeniu. Józef widział Boga w pracy, w swoim życiu, Scout widział swoją potrzebę znalezienia Boga. Historia

---

<sup>1</sup> „the hands that heal; the hands that hold; the hands we desire because they are better than desire“.

<sup>2</sup> „Now-here is my secret: I tell it to you with an openness of my heart that I doubt I shall ever achieve again, so I pray that you are in a quiet room as you here these words. My secret is that I need God- that I am sick and I can no longer make it alone. I need God to help me give, because I no longer seem to be capable of giving; to help me be kind, as I no longer seem capable of kindness; to help me love, as I seem beyond being able to love“.

## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

Józefa, podobnie jak wszystkie historie w *Biblii*, nie są jedynie historiami w księdze moralności, są historiami ludzi, którzy widzą Boga w pracy, w ich światach, którzy widzą, że desperacko potrzebują Boga. Czyż nie jest to, to co chcemy dla ludzi którym służymy teraz i którym będziemy pomagać w nadchodzących latach? Czy nie tego chcemy dla siebie?

Tłum. Milena Mrozowska

### *Przegląd piśmiennictwa retorycznego / Index operum recens editorum, quae ad artem rhetoricam spectant*

Redakcja – Jakub Z. Lichański

Jest to kontynuacja bibliografii ogłaszanej na łamach pisma od początku jego istnienia. Opis z asteryksem oznacza, iż dany opis został przejęty.

#### DRUKI ZWARTE

BARŁOWSKA Maria, *Swada i milczenie. Zbiory oratorskie XVII – XVIII wieku – prolegomena filologiczne*, Katowice: Wyd. Uniw. Śląskiego 2010, 2<sup>o</sup>, 350 s., il., bibl., str. w j. ang. i ros., indeks

KOROLKO Mirosław, *Podręcznik retoryki homiletycznej*, opr. ks. Grzegorz Jaśkiewicz, Kraków: WAM, 2010, 4<sup>o</sup>, 301 s., bibl.

*Leksykon retoryki prawniczej*, zob. RYBIŃSKI Przemysław, Kamil Zeidler, red., *Leksykon...*

OLSZANIEC Włodzimierz, *Od Leonarda Bruniego do Marsilia Ficina. Studium renesansowej teorii i praktyki przekładu*, Warszawa: Wyd. IFK UW, 2010, 2<sup>o</sup>, 245 s. + 3 nlb, ind., bibl., 5 tabl., str. w j. włoskim [uwagi nt retoryki w całości dzieła].

RYBIŃSKI Przemysław, Kamil Zeidler, red., *Leksykon retoryki prawniczej. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa: Wyd. C.H. Beck, 2010, 4<sup>o</sup>, XL + 366 s., bibl., ind.

#### ARTYKUŁY Z CZASOPISM I WYDAWNICTW ZBIOROWYCH

BUDZYŃSKA Katarzyna, Andrzej Nowacki, Joanna Skulska, *Argumenty, diagramy i Araucaria-PL*, „Forum Artis Rhetoricae”, 1-2 (20-21) 2010, s. 73-95

BUDZYŃSKA Katarzyna, Magdalena Kacprzak, *Projekt ArgDiaP*, „Forum Artis Rhetoricae”, 1-2 (20-21) 2010, s. 150-155

BUDZYŃSKA-DACA Agnieszka, *Taktyka mutatio controversiae i sposoby jej realizacji na przykładzie debat przedwyborczych*, „Forum Artis Rhetoricae” 3-4 (18-19) 2009, s. 24-51.

CHOPTIANY Michał, Wojciech Ryczek, *Ogólnopolska Konferencja Naukowa Retoryka dawna*, UJ, Kraków, 16-17 marca 2009, „Forum Artis Rhetoricae” 1-2 (16-17) 2009, s. 71-81.

DĘBOWSKA Kamila, *Model pragma-dialektyczny a rozumowanie abdukcyjne*, „Forum Artis Rhetoricae”, 1-2 (20-21) 2010, s. 96-124.

\*GLANC M., M. Wójciuk, *Retoryka prawnicza – teoria i praktyka*, „Palestra” 2010, nr 3, s.208-211.

JAKÓBCZYK Małgorzata, *Szach mat wydatkom, czyli o perswazji we włoskich reklamach o tematyce*

ekonomicznej, „Forum Artis Rhetoricae” 3-4 (18-19) 2009, s. 52-81.

KAMPKA Agnieszka, *Interesujący, dowcipny, zajęty – polityk bloger*, „Forum Artis Rhetoricae” 3-4 (18-19) 2009, s. 4-23.

KAMPKA Agnieszka, *Rząd rządzi językiem – retoryka demokratycznej władzy*. w: *Styl – Dyskurs - Media*, red. Barbara Bogołębska, Monika Worsowicz, Łódź: Wyd. Uniw. Łódzkiego, 2010, s. 123-132.

KAMPKA Agnieszka, *W poszukiwaniu właściwych słów – mowy pogrzebowe po katastrofie smoleńskiej*, „Forum Artis Rhetoricae”, 1-2 (20-21) 2010, s. 6-20

KARWOWSKA Anna, *Tego lata nosi się kolor żółty. Perswazja dotycząca mody damskiej w Internecie*, „Forum Artis Rhetoricae” 3-4 (18-19) 2009, s. 82-113.

KOSZOWY Marcin, *Logika nieformalna i teoria argumentacji – inicjatywa wydawnicza w Polsce*, „Forum Artis Rhetoricae”, 1-2 (20-21) 2010, s. 125-149

KWATERSKA Kinga, *“Orgiastyczne piętno tańca”. Analiza ballady Świdryga i Midryga Bolesława Leśmiana metodą retorycznej krytyki metafor*, „Forum Artis Rhetoricae”, 3-4 (22-23) 2010, s. 6-31.

LICHAŃSKI Jakub Z., *Miejsca wspólne – perspektywa polska. Przegląd problemów i prolegomena dalszych badań*, „Forum Artis

Rhetoricae” 1-2 (16-17) 2009, s. 24-58.

LICHAŃSKI Jakub Z., *Między tradycją a nowoczesnością: prologi do Kronik Anonima zw. Gallem oraz Mistrza Wincentego. Analiza retoryczna*. w: *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. Andrzej Dąbrówka, Witold Wojtowicz, Warszawa: Wyd. IBL, 2010, s. 361-377

LICHAŃSKI Jakub Z., *Organizacje retoryczne czyli retoryka zinstytucjonalizowana. Glosy na dziesięciolecie Polskiego Towarzystwa Retorycznego*, „Forum Artis Rhetoricae”, 3-4 (22-23) 2010, s. 32-39.

LICHAŃSKI Jakub Z., *Retoryka a/i media: próba określenia pól wspólnych*. w: *Styl – Dyskurs - Media*, red. Barbara Bogołębska, Monika Worsowicz, Łódź: Wyd. Uniw. Łódzkiego, 2010, s. 383-395.

LICHAŃSKI Jakub Z., *„Teologija na osvobożdenieto” i nejnite tradicii v Polska: Crkvata, politikata i petorikata prez 1981-1989 g.* w: *Novi izsledovanija po istorija na retoryka*, red. Loran Perno, Lilija Metodiewa, tł. Mina Taseva, Lilija Metodiewa, Metodij Roždestvenskij, Sofija: Wyd. Uniw. „Sv. Kliment Ochridski”, 2010, s. 535-545.

MIŁKOWSKA-SAMUL Kamila, *Retoryka w Internecie. O zastosowaniu retoryki do analizy zjawisk komunikacyjnych w Sieci na przykładzie serwisów plotkarskich*, „Forum Artis Rhetoricae”, 1-2 (20-21) 2010, s. 59-72

NOWASZCZUK Jarosław, *Budowa wypowiedzi w ujęciu „Retoryki” Filipa Kallimacha*, „Forum Artis Rhetoricae” 1-2 (16-17) 2009, s. 6-23.

ORNATOWSKI Cezary M., *Raport z konferencji Retoryka w społeczeństwie, Uniwersytet Leiden, Holandia, 21-23 stycznia 2009*, „Forum Artis Rhetoricae” 3-4 (18-19) 2007, s. 161-163.

RYPEL Agnieszka, *Retoryka a paradygmaty kulturowe, mity i programy komunikacji społecznej (na przykładzie dyskursu edukacyjnego)*, „Forum Artis Rhetoricae” 3-4 (18-19) 2009, s. 114-143.

STYSZYŃSKI Marcin, *Wpływ klasycznej retoryki arabskiej na współczesne społeczeństwo*, „Forum Artis Rhetoricae” 3-4 (18-19) 2009, s. 144-160.

TARASEWICZ-GRYT Oliwia, *Facebook jako przykład retoryki uczestnictwa*, „Forum Artis Rhetoricae” 1-2 (20-21) 2010, s. 46-58

WORSOWICZ Monika, *Kategoria stosowności w kontekście blogów internetowych*, „Forum Artis Rhetoricae” 1-2 (20-21) 2010, s. 34-45

WÓJCIUK Monika, *CNN effect jako narzędzie oddziaływania na masowego odbiorcę*, „Forum Artis Rhetoricae” 1-2 (20-21) 2010, s. 21-33

### RECENZJE

BOOTH Wayne C., *The Rhetoric of Rhetoric: The Quest for Effective Communication*, Oxford: Blackwell 2008, 4<sup>0</sup>, 206 s., ind.: rec. LICHĄŃSKI Jakub Z., „Forum Artis Rhetoricae” 1-2 (16-17) 2009, s. 69-70.

CHALECKI Mikołaj Krzysztof z Chalca, *Kompendium retoryczne*, wstęp i opr. Jarosław Nowaszczuk, Marek Skwara, tł. Jarosław Nowaszczuk, Szczecin: Wyd. Nauk. Uniw. Szczecińskiego, 2009, 4<sup>0</sup>, 202 s., ind., Summary: rec. LICHĄŃSKI Jakub Z., „Forum Artis Rhetoricae” 1-2 (16-17) 2009, s. 63-64.

*HISTOIRE de la rhétorique dans l'Europe moderne: 1450-1959*, wyd. Marc Fumaroli, Paris: PUF 1999, 2<sup>0</sup>, 1360 s., ind.: rec. LICHĄŃSKI Jakub Z., „Forum Artis Rhetoricae” 1-2 (16-17) 2009, s. 65-67.

JASIŃSKI Tomasz, *Polska barokowa retoryka muzyczna*, Lublin: Wyd. UMCS, 2006, 2<sup>0</sup>, 367 s., bibl., ind.: rec. LICHĄŃSKI Jakub Z., *Książka o retoryce muzycznej*, „Forum Artis Rhetoricae” 1-2 (16-17) 2009, s. 73-75.

*Leksykon retoryki prawniczej. 100 podstawowych pojęć*, red. Przemysław Rybiński, Kamil Zeidler, Warszawa: Wyd. C.H. Beck, 2010, 4<sup>0</sup>, XL+366 s., bibl., ind.: rec. LICHĄŃSKI Jakub Z., *Leksykon retoryki prawniczej*, „Forum Artis Rhetoricae” 3-4 (22-23) 2010, s. 70-73.

*RETORYKA I ETYKA*, red. Barbara Sobczak, Halina Zgólkowa, Poznań:

Wyd. Poznańskie, 2009, 4<sup>o</sup>, 254 s.:  
rec. LICHĄSKI Jakub Z., „Forum  
Artis Rhetoricae” 1-2 (16-17) 2009, s.  
67-69.

*RETORYKA I POLITYKA. Dwu-  
dziesiątolecie polskiej transformacji*,  
red. Marek Czyżewski, Sergiusz  
Kowalski, Tomasz Tabako, Warsza-  
wa: Wydawnictwa Akademickie i  
Profesjonalne, 2010, 299 s.  
[Biblioteka Dyskursu Publicznego.  
Kultura Retoryka Demokracja]: rec.  
CICHOCKA Helena, *Retoryka w  
praktyce życia codziennego*, „Forum  
Artis Rhetoricae”, 3-4 (22-23) 2010,  
s. 64-69.

\*MEYER Michel, Manuel M.  
Carrilho, Benoit Timmermans,  
*Historia retoryki od Greków do dziś*,  
tł. Zuzanna Baran, Warszawa:  
Wydawnictwo. Aletheia, 2010, 356 s.

### TŁUMACZENIA

ALLHOFF Dieter-W., Waltraud All-  
hoff, *Sztuka przekonywania do włas-  
nych racji. Retoryka i komunikacja*, tł.  
Piotr Włodyga, Kraków: WAM,  
2010, 257 s., bibl.

KOPTAK Paul E., *Retoryczna analiza  
Biblii, Środki przydatne kaznodziej-  
stwu*, tł. Milena Mrozowska, „Forum  
Artis Rhetoricae” 3-4 (22-23) 2010, s.  
40-59.

### *Przegląd nowości, recenzje/ Librorum existimationes*

#### **Retoryka w praktyce życia publicznego**

*Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji*, red. Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Tomasz Tabako, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010, 299 s. [Biblioteka Dyskursu Publicznego. Kultura Retoryka Demokracja].

W ramach interdyscyplinarnej serii: *Biblioteka Dyskursu Publicznego. Kultura Retoryka Demokracja – Wydawnictw Akademickich i Profesjonalnych* – ukazała się w pierwszych miesiącach 2010 roku interesująca, pobudzająca do dyskusji pozycja: ***Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji***<sup>1</sup>. Redaktorzy serii: Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski oraz Tomasz Tabako precyzują w uwagach wstępnych<sup>2</sup> zakres tematyki tej książki – jest to określenie i scharakteryzowanie funkcji, jaką pełniła retoryka w trakcie wielkiej przemiany ustrojowej, jaką było obalenie komunizmu w Polsce: „Chcemy spojrzeć na to rozciągnięte w czasie wydarzenie z wielorakiej perspektywy autorów oglądających tę samą rzeczywistość z różnych profesjonalnych i ideowych punktów widzenia”<sup>3</sup>. Retoryka uczestnicząca w życiu politycznym Polski lat 1989 – 2009, odnosiła się bowiem do wielu ważnych zagadnień związanych z debatami publicznymi w wolnej Polsce; prezentowana tutaj książka zawiera oczywiście jedynie wybrane analizy takich debat.

Pierwsza część prezentowanej publikacji zawiera artykuły Cypriana Mielczarskiego i Jerzego Axera sięgające do tradycji retoryki antycznej, oraz

---

<sup>1</sup> *Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji*, red. Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Tomasz Tabako, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010, 299 s. [Biblioteka Dyskursu Publicznego. Kultura Retoryka Demokracja].

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 7 – 12 (*Retoryka i polityka – zamiast wstępu*).

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 7.



wykazujące jej nieprzerwaną aktualność we współczesnym polskim kontekście. W części drugiej tej książki Sergiusz Kowalski zajmuje się problematyką konstrukcji i dekonstrukcji w III RP; spory o preambułę do konstytucji 1997 roku ukazują na szerokim historycznym tle Jerzy Bralczyk i Jacek Wasilewski; powstanie i rozwój związkowego ruchu społecznego „Solidarność” opisuje Ireneusz Krzemiński, a nadal aktualne pytanie: „Czy Polacy są wciąż narodem wybranym?”, stawia Tomasz Żyro. W części trzeciej książki, poświęconej wybranym problemom publicznych sporów, śledzimy - z feministycznej perspektywy Agnieszki Graff - dyskurs III RP; kontrowersje odnoszące się do stosunków polsko-żydowskich (Jedwabne i Kielce) przedstawia Andrzej Paczkowski; problem lustracji w dyskursie prasowym po 1989 roku analizuje Paweł Śpiewak; Michał Głowiński dzieli się z nami (koncentrując się na „retoryce” PiS-u) uwagami dotyczącymi współczesnej mowy politycznej; książkę zamyka David Ost analizą procesów „dyskursywnego konstruowania porządku klasowego”<sup>1</sup>. Ostatnia część publikacji zawiera bibliografię cytowanych prac, polecaną literaturę przedmiotu, noty o autorach oraz indeks osób<sup>2</sup>.

Wydawać by się mogło, iż terminy związane z funkcjonowaniem słowa w demokracji, takie jak: retoryka, retoryczność, retoryzacja kultury to terminy współczesne, nieco nadużywane w mass mediach, posiadające mało ostry zakres znaczeniowy. Dlatego też autor artykułu wprowadzającego do tomu *Retoryka i polityka: Sofiści kontra platonicy: polskie kontynuacje*<sup>3</sup>, Cyprian Mielczarski rozpoczyna swój wywód od przytoczenia oraz wyjaśnienia genezy tej właśnie terminologii, powołując się na swe doświadczenia dydaktyczne w pracy ze studentami Uniwersytetu

---

<sup>1</sup> Ibid., s. 9.

<sup>2</sup> Ibid., s. 273 – 299.

<sup>3</sup> Ibid., s. 15 – 35.

Warszawskiego. Podkreśla na wstępie wagę wzajemnych relacji między pojęciami: prawdy, polityki i retoryki budzących niezmiennie „żywą, choć często nieuporządkowaną dyskusję”, w której przejawia się kreatywna funkcja dialogu społecznego i dyskusji politycznych. Nawiązując do tradycji platońskich C. Mielczarski przypomina aktualne do dzisiaj „zarzuty natury filozoficznej, skierowane przeciwko dwuznaczności, niejednoznaczności i relatywizmowi, jakie niesie ze sobą skuteczna sztuka wymowy”<sup>1</sup>. Zasadniczym pytaniem dla człowieka demokracji jest zatem, zdaniem autora, niezwykle ważna już od czasów starożytnych kwestia funkcjonowania słowa jako narzędzia przekonywania, odnoszącego się do relacji: polityka/etyka. Zgodnie z założeniami *Państwa* Platona „polityk demokratyczny musi być pochlebcą i niewolnikiem tłumu”, który jest przecież zawsze zmienny w swych poglądach i raczej pragnie anarchii, niż wiedzy o tym, co jest rzeczywiście korzystne dla państwa. Tak więc „populistyczną ideologizację” widać obecnie nie tylko w polskich partiach prawicowych i lewicowych, ale także u przedstawicieli „formacji liberalnej”. „Retoryzacja kultury” – to obecnie wzajemne oddziaływanie i perswazja (mniej lub bardziej ukryta) ze strony wybitnych, przeważnie charyzmatycznych jednostek, partii politycznych, rozmaitych grup interesów, firm, związków zawodowych itp. Jest to wywieranie wpływu nie tylko przy pomocy słowa, ale także współczesnych technik perswazji, stosowanych od dawna w marketingu politycznym a także całej sferze *public relations*<sup>2</sup>. W społeczeństwie demokratycznym *homo politicus* musi zatem stać się w naturalny sposób *homo rhetoricus*<sup>3</sup>. Retoryka jest bowiem odzwierciedleniem polityki, jest z

---

<sup>1</sup> Cf. C. Mielczarski, *Sofiści kontra platonicy: polskie kontynuacje*, w: *Retoryka i polityka...*, s. 15.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 16 – 19.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 27.

nią ściśle związana, co przecież wykazywał i podkreślał przed wiekami Platon m. in. w swym dialogu *Gorgiasz*<sup>1</sup>.

Doskonałą ilustracją specyficznego operowania słowem, jest artykuł *Notatki o dzisiejszej mowie politycznej*<sup>2</sup> Michała Głowińskiego, autora wielu publikacji dotyczących „nowomowy” PRL-u. Autor analizuje w swej publikacji polski język polityki w okresie rządów *Prawa i Sprawiedliwości* (2005 – 2007): „To wtedy dość znacznie zmienił się styl i zaostrzyła się retoryka, to wtedy pojawiły się zjawiska albo wcześniej nieznanne, albo te, które zaznały swojego apogeum w Polsce Ludowej, a po roku 1989 bądź zeszyły na margines, bądź w ogóle zostały zapomniane”<sup>3</sup>. W uwagach wstępnych autor zwraca uwagę na powiązanie pozycji danej partii politycznej oraz słowami powstałymi od jej skrótu; w przeciwieństwie np. do PRL-owskiego SD, od którego żadne nowe słowo nie powstało, skrót „PIS okazał się skrótem niezwykle płodnym. Powstały z niego najróżniejsze: pisowski, pisowiec, pisówka, które można spotkać w wypowiedziach publicznych...”<sup>4</sup>. Nawiązując do swych wcześniejszych badań M. Głowiński używa tutaj terminu „pisomowa”<sup>5</sup>: „...jej pojawienie się zmieniło ogólną sytuację w polskim współczesnym języku politycznym, gdyż szeroko ona oddziaływa, a więc ma wpływ także na wysłowienie innych ugrupowań. Nie będę tał, że wpływ ten uważam za wysoce szkodliwy, spowodował bowiem ogólne obniżenie standardów, przyczynił się do brutalizacji wypowiedzi, za jego sprawą to, co jeszcze niedawno było niemożliwe, stało się nie tylko możliwe,

---

<sup>1</sup> Cf. H. Cichocka, *Teoria retoryki bizantyńskiej*, Warszawa: Wyd. UW, 1994, s. 3 – 5.

<sup>2</sup> *Retoryka i polityka...*, s. 239 – 248.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 239.

<sup>4</sup> *Ibid.*, s. 239 – 240.

<sup>5</sup> Cf. M. Głowiński, *Pisomowa czyli o wolnoamerykance językowej*, „Niezbędnik inteligenta”, nr 11, 12. 12. 2006, dodatek do „Polityki”.

ale weszło w obręb powszechnej praktyki językowej sporej liczby osób występujących w roli polityków”<sup>1</sup>.

W języku polskiej polityki interesującego nas okresu nastąpił, zdaniem M. Głowińskiego, „kryzys kultury eufemizmu”<sup>2</sup>; zniknął np. idiom jeszcze niedawno używany zarówno w tekstach wygłaszanych jak i publikowanych: „mijać się z prawdą”, zastąpił go czasownik : „kłamać” – „wszedł do języka polityki i mocno się w nim osadził, bywa używany nie tylko przez posłów, ale także przez wysokich urzędników...”; „kryzys eufemizmu grzecznościowo-komunikacyjnego, dający się obserwować bez trudu w ostatnich latach, jest wynikiem oddziaływania liderów PIS-u, przede wszystkim Jarosława Kaczyńskiego, na język publiczny...”<sup>3</sup>. Kolejne uwagi autora artykułu dotyczą nadużywania zaimka „my” w dyskursie politycznym PIS-u<sup>4</sup>: „przeciwstawienie „my – wy” bądź „my – oni” ma charakter w najwyższym stopniu zaksjologizowany. Służy nie tylko uwydatnianiu różnic, ale – przede wszystkim – podkreśleniu tego, co uważa się za wartości podstawowe...”<sup>5</sup>.

Sztuka operowania słowem to także sztuka mówienia o swoich poprzednikach<sup>6</sup>. Michał Głowiński ostatnią część swego artykułu zaczyna od stwierdzenia, że sposób mówienia o poprzednikach jest niezwykle ważny przede wszystkim dla tych partii politycznych, „które uważają zdobycie władzy za fakt historyczny o znaczeniu przełomowym. Tak się przecież działo tuż po wojnie, kiedy do rządów doszli komuniści, tak się też działo w latach 2005 – 2007, gdy partią zwycięską stało się Prawo i Sprawiedliwość”.

---

<sup>1</sup> *Retoryka i polityka...*, s. 240.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 240 – 242.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 242.

<sup>4</sup> *Ibid.*, „*My*”, *które dzieli*, s. 242 – 245.

<sup>5</sup> *Ibid.*, s. 243.

<sup>6</sup> *Ibid.*, „*Sztuka mówienia o poprzednikach*”, s. 245 – 248.

Autor omawianego tekstu uważa naturalnie obie sytuacje za całkiem różne, gdyż w sposób oczywisty w pierwszym przypadku to był efekt powojennych okoliczności natury politycznej, natomiast w drugim – była to wygrana w demokratycznych wyborach (!). Zwycięska partia uznała więc za nieodzowne stworzyć w tym właśnie momencie czasową cezurę; stworzono ją zatem, wobec braku merytorycznych uzasadnień, właśnie w języku – proklamując IV Rzeczpospolitą i przeciwstawiając ją tym samym III Rzeczypospolitej<sup>1</sup>.

Bardzo interesujące są w tym kontekście uwagi amerykańskiego socjologa i politologa Davida Osta – zawarte w rozdziale *Obrachunek z kategorią „klasy” w dyskursie politycznym postkomunistycznej Polski*<sup>2</sup>, zamykającym prezentowany tom *Retoryka i Polityka*. Przytoczę tutaj jedynie fragment analizowanych w nim przez autora tez. Przedstawiciele prawicy chcieli zdobyć poparcie robotników twierdzeniem, że w przeciwieństwie do liberałów reprezentują ich interesy natury kulturowej; nie chcieli jednak wprowadzać zmian, na których robotnicy skorzystaliby ekonomicznie. Taka metoda mobilizowania robotników przy zastosowaniu „retoryki kulturowej” była przecież obca liberałom – popierającym „europeizację” zamiast „polskości”. Zatem właśnie poprzez odwoływanie się do kwestii kulturowych polska prawica zdobywała poparcie tych, którzy nie byli przecież jej naturalnymi wyborcami. Było to zdobywanie głosów robotników słowem, poprzez odwoływanie się do sfery kultury: „Rząd Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego nie wprowadził żadnych istotnych zmian legislacyjnych poprawiających byt ekonomiczny swego robotniczego elektoratu”<sup>3</sup>.

Helena Cichocka  
Uniwersytet Warszawski

---

<sup>1</sup> Ibid., s. 245.

<sup>2</sup> Ibid., s. 249 – 272.

<sup>3</sup> Ibid., s. 258 – 259.

### **Leksykon retoryki prawniczej**

*Leksykon retoryki prawniczej. 100 podstawowych pojęć*, red. Przemysław Rybiński, Kamil Zeidler, Warszawa: Wyd. C.H. Beck, 2010, 4<sup>0</sup>, XL+366 s., bibl., ind.

Nakładem Wydawnictwa C.H. Beck ukazał się *Leksykon retoryki prawniczej. 100 podstawowych pojęć*; redaktorami są Przemysław Rybiński i Kamil Zeidler<sup>1</sup>. Praca ta wpisuje się w tradycję wielu podobnych wydawnictw zarówno polskich [tu przykłady są nieliczne], jak i obcych [tu z kolei przykłady są bardzo liczne a ich wymienianie nie jest celowe]<sup>2</sup>. Jednak ze względu na fakt, iż wydawnictwo to skierowane jest do określonego odbiorcy – nie będę rozważał zalet [bądź wad] tego *Leksykonu* w porównaniu z innymi, podobnymi wydawnictwami.

Grono autorów *Leksykonu* liczy łącznie dwadzieścia sześć osób. Książka zawiera 100 haseł, które dotyczą zarówno retoryki, jak i prawa, ale postrzeganego w perspektywie retorycznej [np. *retoryka a zasady postępowania cywilnego, retoryka a zasady postępowania karnego*]. Powstała ona w środowisku gdańskim, a dokładnie w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego; w gronie autorów są jednak i osoby spoza tego środowiska akademickiego, a także adwokaci bądź radcy prawni<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> *Leksykon retoryki prawniczej. 100 podstawowych pojęć*, red. Przemysław Rybiński, Kamil Zeidler, Warszawa: Wyd. C.H. Beck, 2010, 4<sup>0</sup>, XL+366 s., bibl., ind.

<sup>2</sup> Opis bibliograficzny tych wydawnictw w: Jakub Z. Lichański, *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1-2, Warszawa: DiG, 2007, t.1, s. 192-193. W Internecie można bez trudu znaleźć także bibliografie encyklopedii i słowników retorycznych.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. XII [wykaz autorów].

Leksykon jest pomyślany interesująco, szczególnie na uwagę zasługuje *mapa książki*<sup>1</sup>. Jest to ciekawa próba określenia całości problemów związanych z teorią retoryki oraz dziedzinami pokrewnymi. Na pochwałę zasługują także spisy pomocnicze, czyli indeks oraz tzw. alternatywny spis treści. Oba szalenie ułatwiają orientację w problematyce poruszanej w *Leksykonie*; acz przydałby się też indeks nazwisk. Autorzy wyrażają też nadzieję, iż *Leksykon* „będzie służył zarówno w dydaktyce, jak i będzie przydatny w codziennej praktyce”<sup>2</sup>.

Generalna ocena *Leksykonu* wypada pozytywnie; autorzy starają się rzetelnie zdać sprawę ze stanu badań oraz stanu wiedzy nt poszczególnych problemów, które omawiają. Jednak muszę tu, acz z żalem, zgłosić kilka wątpliwości. Pierwsza ich grupa dotyczy bibliografii i nie są to żadne prace specjalistyczne, a podstawowe słowniki. Chodzi mi o takie prace, jak wydana pod redakcją Thomasa O. Sloane’a *Encyclopedia of Rhetoric* czy monumentalne dzieło wydawane pod redakcją Waltera Jensa i Gerta Uedinga *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*<sup>3</sup>. W obu wypadkach chodzi o pozycje o znaczeniu podstawowym, bowiem trudno bez nich pisać hasła dotyczące poszczególnych zagadnień z zakresu teorii i praktyki retorycznej. Hasła dotyczące m.in. kwestii historycznych, ale nie tylko, zyskałyby na precyzji i dokładności, np. takie hasła, jak *Retoryka Arystotelesa*, *Retoryka Cycerona*, *Retoryka klasyczna*. Także zaskakuje dość konwencjonalne potraktowanie spraw związanych z takimi hasłami, jak: *sofistyka* czy *sofizmat*. Wyraźnie brak tu nowszej literatury przedmiotu<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Ibid., s. 355-357.

<sup>2</sup> Ibid., s. XIV.

<sup>3</sup> Cf. *Encyclopedia of Rhetoric*, red. Thomas O. Sloane, Oxford, New York: Oxford Univ. Press, 2001; *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, t. 1-8, red. Walter Jens, Gert Ueding, Tübingen: Max Niemeyer Vlg., 1992-2010 [są planowane jeszcze trzy tomy].

<sup>4</sup> Cf. Stanford Encyclopedia of Philosophy, Fabienne Pironet, Joke Spruyte, *Sophismata*, <http://plato.stanford.edu/entries/sophismata/> [2010-10-28].

Mam także spore zastrzeżenia do sposobu wykładu pewnych kwestii dotyczących np. *inventio*, nauki o status [brak jest w ogóle takiego hasła], *elocutio*. I tak: w hasle dotyczącym *inventio* brak jest uwag o strukturze tego etapu kształtowania tekstu [podobnie jest i w hasle dotyczącym *elocutio*]; tymczasem sprawy te są bardzo istotne, bowiem określają złożoność procesu powstawania tekstu<sup>1</sup>. Nie jest dla mnie też zrozumiała opustka dotycząca nauki o status, bowiem właśnie dla prawników kwestie te mają wręcz fundamentalne znaczenie [chodzi bowiem o naukę dotyczącą sposobu / sposobów określania stanu i jakości problemu, który mamy rozpatrywać]<sup>2</sup>. Podobnie – jak wspomniany już brak uwag nt tzw. ćwiczeń przygotowawczych czyli progymnasmatów.

Natomiast nie rozumiem zupełnie pominięcia Kwintyliana, który nie otrzymał osobnego hasła [*Retoryka Kwintyliana*], a uwagi jakie na jego temat są w hasle *Retoryka klasyczna* uważam za wysoce niedoskonałe. Najnowsze prace pokazują, iż przykłady właśnie z zakresu prawa są w *Institutiones oratoriae* niezwykle ważne i zmieniają naszą dotychczasową wiedzę dotyczącą rozumienia *praktyki prawa* w okresie Cesarstwa<sup>3</sup>.

Jednakże niezależnie od zgłoszonych zastrzeżeń sądzę, iż *Leksykon* jest pożyteczną pracą. Winien stać się przedmiotem wnikliwej dyskusji – może warto poświęcić mu zamknięte seminarium – aby przygotować jego drugie, pełniejsze wydanie<sup>4</sup>. Winno objąć także przykłady choćby analiz

---

<sup>1</sup> W rozważaniach nt *inventio* pominięto m.in. kwestie dotyczące części tekstu, oraz nt progymnasmatów [dlaczego brak jest hasła?]; obie kwestie są ważne, szczególnie dla prawnika. Podobnie kwestie dotyczące *elocutio* zostały potraktowane zbyt zwięźle, a uwagi w hasle są nie w pełni trafne, por. Jakub Z. Lichański, *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1, s. 96-143.

<sup>2</sup> Cf. Jakub Z. Lichański, *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1, s. 98-107.

<sup>3</sup> Cf. *Quintilian and the Law. The Art of Persuasion in Law and Politics*, wyd. Olga Tellegen-Couperus, Leuven Univ. Press, 2003, *passim*.

<sup>4</sup> Mogłoby ono stanowić drugi tom *Leksykonu*; nie sądzę bowiem, aby było celowe przygotowywanie drugiego wydania poprawionego. Tom drugi mógłby przecież, poza



konkretnych wystąpień sądowych, wyroków i orzeczeń – z punktu widzenia ich poprawności logicznej i retorycznej. Wtedy praca taka byłaby w pełni przydatna dla studentów i adeptów prawa, a także wszystkich, którzy interesują się takimi kwestiami.

Jakub Z. Lichański

Uniwersytet Warszawski

### **Książka o retoryce muzycznej**

Tomasz Jasiński, *Polska barokowa retoryka muzyczna*, Lublin: Wyd. UMCS, 2006, 2<sup>0</sup>, 367 s., bibl., ind.

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej ukazała się pierwsza w Polsce tak obszerna praca, której tematem jest retoryka muzyczna. Studium Tomasza Jasińskiego *Polska barokowa retoryka muzyczna* to próba opisu sposobu kształtowania ekspresji przy pomocy figur muzyczno-retorycznych<sup>1</sup>. Praca ta wpisuje się w tradycję wielu podobnych wydawnictw zarówno polskich [tu przykłady są nieliczne], jak i obcych [tu z kolei przykłady są bardzo liczne a ich wymienianie nie jest celowe]<sup>2</sup>. Jednakże praca Jasińskiego jest na tle tejże literatury wyjątkowa: oto autor

---

praktycznymi ćwiczeniami, przynieść także dodatkowe hasła, bądź uzupełnienia do już istniejących.

<sup>1</sup> Tomasz Jasiński, *Polska barokowa retoryka muzyczna*, Lublin: Wyd. UMCS, 2006, 367 s., bibl., ind.

<sup>2</sup> Cf. Reinhold Kubik, Margit Legler, *Rhetoric, Gesture and Scenic Imagination in Bach's Music*, *Understanding Bach*, 2009, 4, s. 55-76 (w artykule dalsza literatura przedmiotu), [www.bachnetwork.co.uk/ub4/kubik\\_legler.pdf](http://www.bachnetwork.co.uk/ub4/kubik_legler.pdf) [2010-10-28]. Por. Patrick McCreless, *Music and Rhetoric*. w: *The Cambridge History of Western Music Theory*, wyd. Thomas Street Christensen, Cambridge: Cambridge Univ. Press, 2002, s. 847-879 [tu najpełniejsza lit. przedmiotu]. Analizę polskiego stanu badań w tym zakresie przeprowadza autor na s. 31-34 omawianej pracy, por. Tomasz Jasiński, *Polska barokowa retoryka muzyczna*, s. 31-34.

poddaje analizie dzieła Mielczewskiego, Pękiela, Różyckiego, Stachowicza, Szarzyńskiego, Gorczyckiego, które w ten sposób nie były dotąd opisywane ani analizowane.

Autor stara się przede wszystkim opisać kształtowanie się polskiej tradycji muzyczno-retorycznej w epoce renesansu [rozdział pierwszy studium]. Szczególnie interesująca jest analiza dokonań Mikołaja Gomółki, bowiem autorowi udaje się dodać, po studium Mirosława Perza, kilka ważkich spostrzeżeń na temat techniki kompozytorskiej naszego znakomitego muzyka<sup>1</sup>.

Następne partie pracy przynoszą analizę sposobu posługiwania się figurami przez naszych kompozytorów barokowych [rozdział drugi]. Natomiast dwa następne rozdziały przynoszące rozważania dotyczące muzycznej interpretacji słowa oraz kształtowania linii melodycznej [oraz wykorzystania figur] dla pieśni w języku narodowym są niezwykle interesujące. Pokazują bowiem kształtowanie się swoistej „estetyki słowa” dzięki muzyce.

Jedną z najciekawszych partii książki jest rozdział szósty – *muzyczni retorzy* – który jest opisem „indywidualnych dokonań kompozytorów”<sup>2</sup>. Jednakże dopiero zestawienie ich dokonań z szerszą perspektywą europejską – czyni to autor w następnym rozdziale – pozwala mu na postawienie tez dotyczących muzyki polskiej. Autor konkluduje<sup>3</sup>: *dźwiękowe interpretacje tekstu należą do najjaśniejszych stron rodzimej twórczości. [...] znamienne, że wszelkie dobitniejsze akcenty wyrazowe na gruncie harmoniki, melodyki czy faktury prawie zawsze mają sens figury interpretującej określone słowa. Gdyby kompozytorzy nasi nie byli tak silnie związani z poetyką muzycznej oracji, ich sztuka byłaby znacznie uboższa, nie tylko pod względem*

---

<sup>1</sup> Tomasz Jasiński, *Polska barokowa retoryka muzyczna*, s. 45-49.

<sup>2</sup> Ibid., s. 195 i nn.

<sup>3</sup> Ibid., s. 269.

*muzycznego uwydatnienia słowa, ale także i w warstwie czysto dźwiękowej.* Jak się zatem okazuje, to właśnie retoryka muzyczna i podporządkowanie się jej regułom przez polskich kompozytorów dało ich muzyce siłę wyrazu, która, w niektórych kompozycjach, zachwyca i współczesnego odbiorcę.

Pracę uzupełnia katalog figur – rzecz dla każdego badacza tego zjawiska niezwykle cenna i pożyteczna<sup>1</sup>.

W sumie otrzymaliśmy studium, które dla muzykologów jest nie do przecenienia. Dla osób interesujących się muzyką dawną, a nie mających zawodowego przygotowania może być lektura nieco uciążliwą; jednak warto sięgnąć po to dzieło, bowiem Tomasz Jasiński znakomicie pokazał na czym polega wielkość naszych barokowych kompozytorów. Także – iż nie mamy się czego wstydzić, bo ich dokonania, acz skromniejsze, nie ustępują przecież w niczym najświetniejszym dokonaniom muzycznym epoki. Są wyrazem własnego kunsztu, a nie tylko biernym naśladowaniem innych.

I z jeszcze jednego powodu praca ta jest świetna; oto pokazuje, iż retoryka – i jako teoria tworzenia pewnego rodzaju tekstów, i jako metoda ich analizy – jest niezwykle pożytecznym narzędziem.

Jakub Z. Lichański

Uniwersytet Warszawski

---

<sup>1</sup> Ibid., s. 273-327.

## *Aktualności / Recentiora*

### 1. *Retoryka w społeczeństwie III: przemyśleć retorykę*

*Rhetoric in Society III: Rethinking Rhetoric*, 26 -28.01.2011, Antwerpen, Belgium

Jest to już trzecia konferencja poświęcona tematowi: *Retoryka w społeczeństwie*. Pierwsza odbyła się w uniwersytecie Aalborg w Danii, w 2006, druga – na uniwersytecie w Leidzie, w roku 2009, por. sprawozdanie w *Forum Artis Rhetoricae*, 3-4 (18-19) 2009, s. 161-163. Jak pisał Cezary M. Ornatowski: *Druga z kolei konferencja pod hasłem “Retoryka w społeczeństwie” (Rhetoric in Society) odbyła się w dniach 21-23 stycznia 2009 roku na Uniwersytecie Leiden w Holandii, najstarszym uniwersytecie tego kraju (rok założenia 1575). Pierwsza konferencja “Retoryka w społeczeństwie” była zorganizowana na Uniwersytecie Aalborg w Danii w listopadzie 2006 roku. [...] Referaty podzielone były na cztery grupy tematyczne: Retoryka w dziennikarstwie i nowych mediach, Retoryka w dyskursie politycznym, Retoryka w organizacjach, i Retoryka w dyskursie prawnym. Wewnątrz tych grup panowała jednak duża rozpiętość tematyczna wskazująca na szerokie pole zainteresowań współczesnej retoryki; poza typowymi zagadnieniami polityki, mediów, propagandy, edukacji, czy też teorii i historii retoryki referaty dotyczyły także m. in. zagadnień związanych z religią, medycyną, sztuką i muzealnictwem, sportem, rynkiem finansowym i bankowością, biznesem, czy też Europą, jako nową jakością polityczno/społeczną. [...] Następne konferencje z cyklu “Retoryka w Społeczeństwie” są planowane na 2011 rok albo w Leeuven w Belgii albo w Antwerpii [„wygrała” Antwerpia – dop. jzl], na 2013 rok w Kopenhadze, i na 2015 rok prawdopodobnie w Portugalii.*

Tematyka trzeciej konferencji skupi się wokół następujących grup tematycznych: *retoryka w dziennikarstwie i nowych mediach*, *retoryka w dyskursie politycznym*, *retoryka w dyskursie specjalistycznym*, *retoryka w dyskursie prawnym*, *retoryka w edukacji*, *retoryka i komunikacja wizualna*, *teoretyczne*, *historyczne* i *(między)kulturowe perspektywy retoryki*. W stosunku do poprzedniej konferencji tematyka obecnej została zatem poszerzona; trzy nowe tematy są bardzo ważne. Kwestie wprowadzenia retoryki do edukacji, mniej istotne w Europie Zachodniej, dla krajów dawnego bloku wschodniego mają wielkie znaczenie. Kwestie dotyczące związków retoryki i komunikacji wizualnej nabierają coraz większego znaczenia, a opracowanie metodologii badań w tym zakresie ma istotne znaczenie. Wreszcie – kwestie związane z perspektywami rozwoju retoryki w zmieniającym się, jak piszą organizatorzy konferencji, postmodernistycznym świecie. Czy można kontynuować tradycję klasyczną bez żadnych zmian, czy też należy poddać ją modyfikacjom – oto są pytania i problemy przed jakimi stają dziś badacze retoryki.

Więcej informacji o konferencji na stronie:  
<http://www.lessius.eu/tt/ris/> [jzl]

### 2. *Retoryka i prawo*

*Rhetoric and Law*, 18<sup>th</sup> Biennial Conference, Bologna, Italy,  
18-22 July 2011

W przyszłym roku odbędzie się kolejna, już osiemnasta, konferencja *the International Society for the History of Rhetoric*. Jej tematyka poświęcona jest opisowi i analizie relacji, jakie zachodzą pomiędzy retoryką a prawem. Jak piszą organizatorzy:

## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

The Society calls for papers that focus on the historical aspect of the theory and practice of rhetoric. In honor of the origin of the University of Bologna the main theme of the Conference will be "**Rhetoric and Law**". Papers dedicated to this theme will explore points of contact between rhetoric and law and their mutual influence through the centuries. Papers are also invited on every aspect of the history of rhetoric in all periods and languages and the relationship of rhetoric to poetics, literary theory and criticism, philosophy, politics, art, religion, geographic areas and other elements of the cultural context.

Więcej informacji o konferencji na stronie: <http://ishr.cua.edu/> [jzl]

*Ogłoszenia / Nuntii*

**Autorzy numeru**

Cichocka Helena, prof., Instytut Filologii Klasycznej, Uniwersytet Warszawski

Kwaterska Kinga, mgr, Warszawa

Lichański Jakub Z., prof., Instytut Polonistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski

Milewska Milena, Uniwersytet Warszawski

## Instrukcja dla Autorów

Do publikacji w *Forum Artis Rhetoricae* przyjmowane są artykuły dotyczące retoryki – od antycznej po współczesną. Muszą być związane z szeroko rozumianą problematyką retoryczną; mogą dotyczyć zarówno historii, jak i teorii retoryki oraz jej praktycznych zastosowań. Niektóre numery są tematyczne (planowane tematy podane są na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Retorycznego – [www.retoryka.edu.pl](http://www.retoryka.edu.pl)).

### 1. Wymagania techniczne:

- Format strony – B5(182x257); marginesy górny, lewy i prawy po 2,5 cm, margines dolny 3,5 cm.
- Tekst podstawowy - 12 punktów, wyjustowany, wcięcie pierwszego wiersza każdego akapitu 1,25cm., odstęp 1,5
- Tytuł - 12 punktów, wyjustowany, odstęp: dwie linijki po tytule
- Przypisy - dolne, format amerykański
- Bibliografia wg. formy:

Nazwisko, Imię (2005) *Tytuł książki*. Miejsce wydania, Wydawnictwo.

Nazwisko, Imię (2004) „Tytuł artykułu”. *Tytuł czasopisma*, Numer 27 (3), str. 20-43.

Nazwisko, Imię (1999) „Tytuł artykułu”. W: *Tytuł książki zbiorowej*, pod. red. Imię Nazwisko, Miejsce wydania, Wydawnictwo, str. 17-24.

**Cytaty z autorów klasycznych – wg zasad przyjętych w wydawnictwach z zakresu filologii klasycznej**

- Liczba stron – ok. 15 stron (koniecznie parzysta!), dłuższe teksty będą dzielone
- Do tekstu bezwarunkowo musi być dołączone streszczenie w języku angielskim

### 2. Streszczenie:

- Liczba słów - 400-500
- Język – polski i angielski
- Tekst - 14 punktów, odstęp 1,5, wyjustowany
- Abstrakty przed tekstem właściwym

### 3. Dane autora:

- Dane podstawowe - nad tekstem (imię, nazwisko, miasto/placówka)
- Noty o autorach będą umieszczone z tyłu numeru - imię, nazwisko, tytuł, placówka, instytut/katedra/wydział

❖ Propozycje publikacji prosimy nadsyłać do Redakcji



## FORUM ARTIS RHETORICAE 22-23, 2010

---

- elektronicznie: [postmaster@lichanscy.atomnet.pl](mailto:postmaster@lichanscy.atomnet.pl) lub [m.zaleska@uw.edu.pl](mailto:m.zaleska@uw.edu.pl)
- listownie: (wydruk + dyskietka/CD-ROM)  
na adres redakcji: FORUM ARTIS RHETORICAE – PTR Instytut Polonistyki  
Stosowanej UW (p. 52), ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927  
Warszawa